NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, środa 29 czerwca 1927 Nr. 168

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administr Orzeszkowej 7
Numer telefonu 279. — Kont / Krakowie 400.630
Nakładem Spółki W DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty p wprost do Administracji.
Komunikaty prze : będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja ni :raty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczeln godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Powrót Króla-Ducha

Wraca Król do Stolicy swojej. Król-Duch do duchowej stolicy Polski. A odtąd na wieczyste czasy będzie spoczywał Król-Duch obok królów mieczów.

Może nigdy takie zespolenie nie było tak koniecznem, jak właśnie w tej chwili dziejowej — i niewątpliwie nietylko dla Polski, ale dla całej ludzkości przełomowej. Może nasze pokolenie ten przełom dopiero przygotowuje, a może go nawet w całości dokona: Duch zajmie miejsce miecza, duch obejmie władzę po mieczu, duch zasiądzie na tronie miecza. Niech-że ten natchniony Wieszcz, potężny piewca Ducha, i tylko ducha, samotny poeta, który, jak jakaś błyszcząca, zbłąkana gwiazda strzelał po przestworzu i wzniósł się na orlich lotach niemal proroczego wizjonerstwa do najwyższych szczytów człowieczeństwa, - niech że Juljusz Słowacki przybędzie do swojej stolicy, zasiądzie na należnym Mu tronie i dzierży straż nad swoją Ojczyzną. Niech strażuje Swojej Ojczyźnie żywej i odrodzonej, jak jej strażował, kiedy była w niewoli i niech ją prowadzi do wyżyn kultury i wolności. Wszak o sobie myślał i mówił, kiedy zaświadczył o uduchowionym księdzu Marku:

„Bo ja Ojczyzny być muszę
Duchem Stróżem i patronem
I wyżej porywać dusze,
A żadnej ziemią nie skalać,
Ale wszystkie pozapalać
Na nowe wieki i czyny".

Kiedy Polska uległa przemocy i straciła swoją państwową wolność, chór szatański ryknął: Koniec Polski! Ale właśnie wtedy stał się ten cud, który niemal zawsze się objawia, kiedy żywy naród w pełni swoich sił żywotnych zostaje przez brutalną przemoc pokonany: Z tajemnych głębi narodowego genjusza rodzą się potężne duchy, które nietylko od upadku go chronią, ale nowe mu odsłaniają szczyty i na nie go wydźwigają. Państwa można zwyciężać siłą pięści, wolność można zgnębić nikczemnym gwałtem, ale żywego narodu nie można uśmiercić, jak długo on sam sobie stawia wysokie cele, jak długo on sam nie przestaje kochać wolności, — swojej i obcej. Te wysokie cele stawiali narodowi polskiemu jego Wieszcze, i oni też w nim podtrzymywali wieczny ogień umiłowania wolności.

Nigdy też naród polski nie szybował tak wysoko, jak właśnie wtedy, kiedy wrogowie nad nim ohydny gwałt wykonali i ojczyznę mu rozdarli. W tem ogromnem cierpieniu Wieszcze uczyli go widzieć i czuć ofiarę odkupienia, nietylko swojego, ale też całej ludzkości.

I stał wtedy naród polski czcią i ukochaniem



najlepszych z pośród wszystkich narodów.

„A co dziwniejsze... że mnie ukochano
Za siłę — i za strach — i za męczarnie.
Gdym wyszedł... lud giął przedemną kolano..."

A naród sam, kierowany i prowadzony przez swoich Wieszczów, wzmacniał i pogłębiał w sobie tęsknotę za wolnością i umiłowanie wolności. „Za naszą wolność i waszą!" — oto hasło, pod którem walczono, oto wiara, którą się żyło, oto cel, do którego się dążyło.

Ten wzniosły idealizm szczególnie wyhodował i wypielęgnował Juljusz Słowacki, ten najbardziej eteryczny, najmniej ziemski ze wszystkich polskich poetów i myślicieli. Idealizm ten budził podziw i sympatję na świecie. A niema siły tak potężnej, jak ogólny podziw i głęboka sympatja świata. Niema jej tembardziej teraz, kiedy niesłychanie krwawe doświadczenie przekonało ludzkość, że największe, potwornie wielkie potęgi runęły, runąć musiały, bo się od nich odwróciła sympatja świata. Natomiast utrzymali się, dźwignęli i wzmocnili słabi, którym ogólna sympatja świata towarzyszyła i pomogła.

Niema szczególnie siły tak potężnej, jak ogólny podziw i głęboka sympatja świata dla państwa, które położone jest między dwoma olbrzymami, czyhającymi na jego życie. Polska nie mieczem stać może, ale duchem, nie mocą i przemocą, ale wyższością duchową i najwyżej udoskonaloną kulturą i wolnością.

Wolnością wszystkich, którzy w niej żyją i jej jasnego szczęścia pragną.

To wiedział Juljusz Słowacki. Dlatego też uczył naród swój — Ducha. Wszystko z Ducha wywodził, wszystko do Ducha sprowadzał. W swoim narodzie pragnął widzieć naród kapłanów — Ducha. Albowiem w nim poznał wieczność, w nim widział wielkość.

I widział też poeta zmartwychwstanie swojego narodu. A zarazem bodaj-że też ujrzał zdala, jak to zmartwychwstanie wymaga wiele mozolnej pracy nad sobą, jak ciężko trzeba będzie borykać się z pozostałościami niewoli, aż się dojdzie do tej świetlanej wolności, o której on marzył.

„Oto zmartwychwstali, lecz nie mogą odwalić mogiły".

Bo trudno, zaiste, jest tak odrazu strząść ze siebie cały kurz niewoli. Trudno niezmiernie jest wstać z mogiły i odrazu wyprostować się i pewnym krokiem kroczyć naprzód. Trudno niezmiernie jest wstać z mogiły i odrazu wyprężyć skrzydła do wysokiego lotu. Albowiem mogiła jest ziemią, a ziemia przygniata.

Ale naród Mickiewicza i Słowackiego swoją drogę odnajdzie. Pewność swoich kroków i siłę swoich skrzydeł rychło odzyska.

Bo oto wraca Król-Duch do swego narodu. Wraca z obczyzny, powiedzmy: z gościny u przyjaciół, ale zawsze od obcych. Wraca do domu. Do domu własnego, jasnego, wolnego, przestronnego.

A ten powrót cudowny jest zdarzeniem symbolicznem. Pragniemy, by wraz z nim zaczęła się nowa era. Era zupełnie odwalonej mogiły, era panowania Ducha, tego ducha, któremu wielki poeta tak wiernie służył w smutku i samotności, ale też pełen nadziei i pewności jasnej przyszłości.

Niechże On obejmie rządy dusz w Naro-

dzie. Niech weźmie berło królewskie do ręki i niech niem wskaże drogę ku dalekim i wysokim celom, tam, gdzie rośnie wielkość narodów, gdzie utwierdza się potęga państw, gdzie kwitnie ludzka szczęśliwość.

Witaj Królu-Duchu! Chylimy w pokorze czoła przed majestatem Twoim.

Ozjasz Thon.

Nareszcie oficjalny komunikat o pożyczce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 VI. Sin. Ministerstwo skarbu (biuro prasowe) wydało dziś wobec pojawienia się w dziennikach poniedziałkowych informacyj w sprawie pożyczki zagranicznej następujący komunikat:

Nieprawdą jest, jakoby rokowania o pożyczkę zostały zerwane, fałszywa jest również informacja dotycząca grupy bankowej, z którą rząd pertraktował o zaciągnięcie pożyczki. Mianowicie grupa bankowa, prowadząca rokowania z rządem składa się z pierwszorzędnych amerykańskich banków jak Bankers Trust. Blair et Co, Chase National Bank, Centuriety Corporation, do których dołączył się szereg najpoważniejszych banków europejskich. Majątek własny banków amerykańskich, rokujących z rządem, sięga 200 miljonów dolarów, sumy zaś bilansowe 2 miljardów dolarów. Co się tyczy obecnego stanu rokowań, to w obecnym momencie trwają prace techniczne, związane z pożyczką, równocześnie z przygotowaniami do jej realizacji w momencie, gdy stan rynku nowojorskiego i wszechświatowego rynku pieniężnego będzie dla wszelkich pożyczek zagranicznych zadowalniający. Publikowanie w sprawie pożyczki informacyj fałszywych jest działaniem na szkodę państwa, to też winni będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Rząd roztoczy ścisłą kontrolę nad importem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 VI. (Sin) W ministerstwie przemysłu i handlu odbywają się ostatnio bardzo ważne konferencje w sprawach związanych z reglementacją przywozu.

Stan ujemny bilansu handlowego w ostatnich miesiącach powoduje konieczność wydania szeregu zarządzeń, któreby zmniejszyły import do Polski, szczególnie takich artykułów, bez których można się obejść. Wprawdzie cały szereg traktatów między Polską a obecnemi państwami zmusza rynek polski do sprowadzania różnych przedmiotów luksusowych, lecz można je ściśle kontrolować i dokładnie kwalifikować firmy i osoby ubiegające się o prawo przywozu.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że w wielu wypadkach wydawano zezwolenia na przywóz różnych towarów osobom, które nigdy temi towarami nie handlowały, a instalowali się jedynie po to, by później sprzedać po dobrej cenie otrzymane zaświadczenia. W Gdańsku istniała nawet czarna giełda, na której codziennie ustanawiano kursy na zezwolenia przywozowe do Polski wągrów, pieprzu, ryżu lub pomarańcz.

Obecnie zaprowadzona ma być selekcja importerów. Importer będzie się musiał legitymować księgami handlowemi, a organizacje społeczno-gospodarcze, dzielące między swoich członków kontyngenty, będą odpowiedzialne wobec władz za prawdziwy podział i dobór firm. Prócz tego władze będą wszelkiemi drogami dążyły do ograniczenia importu przedmiotów zbytkowych.

Chamberlin i Lewin w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 6 Sin. Dziś o godzinie 3.20 popoł. przyjechali do Warszawy samolotem lotnicy amerykańscy Chamberlin i Lewin. — Tłum, który oczekiwał przybycia lotników zachowywał się tak burzliwie, że policja nie była w stanie utrzymać porządku. Powstał chaos w czasie którego Chamberlin został porwany przez kilku dziennikarzy i odwieziony do Hotelu Europejskiego. Natomiast Lewin został oderwany od Chamberlina i znając jedynie język angielski, nie mógł się z nikim porozumieć. Dopiero później przybył samochodem sekretarz poselstwa amerykańskiego, który odwiózł Lewina do Hotelu Europejskiego.

W hotelu przyjęli Chamberlin i Lewin przedstawicieli prasy na konferencji, na której zakomunikowali, że pogodę mieli dobrą w czasie, jazdy, po stronie czeskiej miejli deszcz, natomiast po stronie polskiej pogodę. Na pytanie jakie mają obecnie życzenia, odpowiedzieli, że chcą pojechać jaknajprędzej do Ameryki. Z Warszawy wyjeżdżają lotnicy do Zurychu a stamtąd do Lucerny gdzie mają się spotkać z żonami, z któremi wracają do Ameryki. Na pytanie dziennikarzy amerykańskich co mają depeszować do Ameryki, oświadczyli: proszę depeszować, że chcemy jaknajprędzej przyjechać.

Gdzie się ukrywa Daudet?

Paryż, 27 6. PAT. Według pism dzisiejszych, w kołach zbliżonych do „Action Française" oświadczają, że Daudet spędził wczorajszy poranek w towarzystwie Maurrasa niedaleko Paryża i że znajduje się on w zupełnem bezpieczeństwie. Policja bezpieczeństwa zarządziła wszelkie możliwe kroki celem uniemożliwienia Daudetowi i Delestrowi przekroczenie granicy, o czem on, — jak utrzymują jego przyjaciele — wcale nie myśli. Organ rojalistów ogłasza dziś artykuł podpisany przez L. Daudeta. Dyrektor gabinetu ministra Sarraut, Renard oświadczył przedstawicielowi „Matina", że twierdzenie rojalistów, o zajęciu w krytycznej chwili wszystkich linij telefonicznych przez ministerstwo spraw wewnętrznych jest absolutnie nieprawdziwe.

Transjordanja -- niezawisłem państwem?

Londyn, 27 6. PAT. „Daily Express" donosi z Jerozolimy, że Transjordanja ma być zamieniona na państwo niezawisłe i ma otrzymać konstytucję. Angielski komisarz Palestyny lord Plumer będzie piastował obok tego urzędu także i stanowisko posła angielskiego u emira Transjordanji Abdula.

Marszałek Piłsudski wyjechał do Krakowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 6. Sin. Dziś wyjechał do Krakowa prezes rady ministrów marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie pułkownika Prystora.

PEN-klub hebrajski w Palestynie

Bruksela, 27. 6 ŻAT. Międzynarodowy kongres PEN-klubów, który się odbył tu pod przewodnictwem znakomitego pisarza angielskiego Golsworthy, zakończył swoje obrady. Na końcowem posiedzeniu została przyjęta m. in. rezolucja, wyrażająca życzenie, aby w najbliższym czasie utworzony został PEN-klub hebrajski w Palestynie.

100-lecie uniwersytetu londyńskiego

Profesor Weizmann reprezentuje uniwersytet jerozolimski

Londyn, 27. 6 ŻAT. Odbywają się tu uroczystości jubileuszowe z okazji 100-lecia uniwersytetu londyńskiego. W uroczystości biorą udział przedstawiciele wszystkich uniwersytetów z całego świata oraz angielska para królewska. Uniwersytet hebrajski w Jerozolimie reprezentowany jest przez prof. Weizmanna.

Otwarcie konferencji sjonistów angielskich

Londyn. 27. 6 ŻAT. Nastąpiło tu otwarcie 28 dorocznej konferencji federacji sjonistycznej w Anglji. Mowę powitalną wygłosił prof. Weizmann. Obecny był również naczelny rabin angielski Dr. Herz. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa reorganizacji federacji sjonistycznej w Anglji.

Zjazd Histadruth Haowdim

Tel Awiw, 27. 6 ŻAT. Nastąpiło tu otwarcie dorocznego zjazdu organizacji robotniczej Histadruth Haowdim. W zjeździe bierze udział 201 delegatów zewszystkich części kraju. Najliczniej reprezentowana jest grupa Achduth Haawoda (108 delegatów), potem Hapoel Hacair (54 delegatów).

Uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci

poległych żołnierzy w Berlinie

Berlin. 27. 6. ŻAT. Nastąpiło tu dziś uroczyste odsłonięcie pomnika na cmentarzu żydowskim w Weissensee ku czci 3.500 poległych członków gminy żydowskiej w Berlinie w czasie wojny światowej. Obecny był przedstawiciel rządu w osobie szefa Reichswehry gen. Hey'ego. Wśród zebranej publiczności obecna była znaczna liczba byłych żydowskich żołnierzy linjowych. Przebieg uroczystości był bardzo imponujący. Wygłosił między innymi przemówienie rabin Baeck, oraz prezes gminy żydowskiej w Berlinie Wolf. Po odśpiewaniu modlitwy „kadisz" wojskowa orkiestra odegrała marsz żałobny.

Trocki i Zinowjew ostatecznie wykluczeni z K.C.

Moskwa, 27 6. PAT. Oddawna oczekiwany cios przeciw przywódcom opozycji obecnie nastąpił. Komisja kontrolna stronnictwa, postanowiła przedłożyć plenum centralnego komitetu partyjnego, który zbierze się prawdopodobnie w połowie lipca, wniosek o wykluczenie Zinowjewa i Trockiego z komitetu centralnego. Zatwierdzenie tej uchwały przez plenum jest pewne i ma tylko formalne znaczenie.

Rzym nawiązał rokowania z Białogrodem

Białogród, 27 6. PAT. W kołach ministerstwa spraw zagranicznych słychać, że rokowania między Rzymem a Białogrodem w sprawie załatwienia spornych kwestji zostały już podjęte.

Albanja godzi się na kompromis

Białogród, 27 6. PAT. Rząd jugosłowiański został wczoraj urzędowo poinformowany, że rząd albański przyjął warunki mocarstw celem załagodzenia konfliktu z Jugosławją.

Pożyczka a bilans handlowy

Kraków, 29 czerwca

Wiadomość o zerwaniu rokowań pożyczkowych uderzyła onegdaj, jak grom z jasnego nieba. Wszak już od dwóch miesięcy umacniano nas w przekonaniu, że pożyczka jest w zasadzie zadecydowaną i pewną a wypłatę jej przewlekają tylko jeszcze szczegóły podrzędne. Ta powszechna wiara w uzyskanie pożyczki znalazła też swój wyraz w całem życiu ekonomicznem kraju i w znacznej mierze ożywienie działalności gospodarczej, spadek stopy procentowej, zwyżka kursów akcyj itd. opierały się na założeniu, że pożyczka jest faktem dokonanym. Nietylko zresztą w kraju lecz i zagranicą podzielono tę wiarę i dzięki tej korzystniejszej ocenie naszego położenia gospodarczego udzielono nam w ostatnich miesiącach dość znacznych kredytów pieniężnych i towarowych. Przy tak pogodnie układających się horoskopach na przyszłość nagłe zerwanie rokowań pożyczkowych musiało istotnie podziałać jak zimny tusz, studzący wszystkie rozgorączkowane nadzieje.

Rząd coprawda pospieszył zaraz z wyjaśnieniem, że poprzednia wiadomość była przesadzoną i że o zerwaniu rokowań nie może być mowy. Wyjaśnienie to jednak nie jest tego rodzaju, by mogło zatrzeć wrażenie wywołane wiadomością o rozbiciu się rokowań. Zarówno bowiem znaczny spadek kursów w piątek i sobotę, jak też i nieoficjalnie podawane przyczyny zerwania rokowań świadczą o tem, że jeśli nawet nie nastąpiło zerwanie to przynajmniej przerwanie ich na okres kilkumiesięczny a w obecnej chwili różnica ta jest dość obojętną.

Jak wygląda bowiem obecna nasza sytuacja?

Najważniejszym wypadkiem, wywołującym też najwięcej komentarzy jest załamanie się bilansu handlowego począwszy od kwietnia br. Jak wiadomo, od półtora roku mieliśmy bilans handlowy czynny, przyczem nadwyżka wywozu wynosiła początkowo około 10 miljonów dolarów miesięcznie, a ostatnio około 5 miljonów dolarów miesięcznie. Od początku bieżącego roku — nadwyżka ta poczęła się gwałtownie zmniejszać, wynosząc zaledwie po kilka miljonów złotych w złocie, aż nagle w kwietniu okazał się znaczny deficyt, wynoszący przeszło 5 miljonów dolarów, który w kwietniu powiększył się do 10-ciu miljonów dolarów. Fakt ten sam przez się nie jest jeszcze katastrofalnym, gdyż bierność bilansu handlowego jest obecnie objawem bardzo powszechnym i np. w Niemczech wynosi deficyt handlowy nawet więcej niż 50 miljonów dolarów miesięcznie. Niestety jednak różnica leży w tem, że inne państwa o biernym bilansie mają jeszcze inne źródła dochodów z zagranicy, któremi pokrywają manko obrotu towarowego, podczas gdy u nas jedyną rezerwą na ten wypadek jest tylko zapas walutowy Banku Polskiego. Deficytu bilansu handlowego w ostatnich miesiącach przed żniwami można się było u nas napewno spodziewać ze względu na ogołocenie kraju z zapasów zbożowych, do czego nieopatrznie rząd dopuścił po żniwach zeszłorocznych. Wszak właśnie w maju b. r. wzrósł przywóz artykułów spożywczych o 20 miljonów złotych w zł. i o tę właśnie kwotę zwiększył się też deficyt bilansu handlowego.

Nietylko zresztą z tego powodu należało oczekiwać deficytu bilansu handlowego. Jeśli bowiem śledzić będziemy odnośne cyfry w ostatnich kilkunastu miesiącach, to skonstatujemy, że wywóz nasz mniejwięcej utrzymuje się na stałym poziomie około 120 miljonów złotych w złocie, gdy natomiast przywóz stale i systematycznie wzrastał. Proces ten przynajmniej odnośnie do wzrostu przywozu jest zrozumiały i konieczny. Można było bowiem ostatecznie przez kilka miesięcy zgnieść nasz przywóz do sumy około 10-ciu do 12-tu miljonów dolarów, ale utrzymanie go na tak niskim poziomie przez dłuższy czas było rzeczą z góry wykluczoną. Wszak w miarę poprawiania się sytuacji gospodarczej coraz trudniej jest usprawiedliwić wobec zagranicznych kontrahentów tak rygorystyczne ograniczenie przywozu. Zresztą i sama poprawa położenia gospodarczego pociąga za sobą zwiększony przywóz surowców, maszyn itd. Tak więc wzrost przywozu był koniecznością, na którą niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę. Chcąc zrównoważyć ten wzrost przywozu można było jedynie dążyć do odpowiedniego wzrostu wywozu. Pewne postępy w tym kierunku istotnie możemy skonstatować, jednak że do poważniejszego rozwinięcia naszego eksportu brak nam jeszcze obecnie zbyt wielu rzeczy i przed gruntowną przebudową naszego życia gospodarczego o tem myśleć nie możemy.

Wobec takich horoskopów bilansu handlowego tem konieczniejszą była większa pożyczka zagraniczna, któraby umożliwiła nam przetrzymanie ciężkiego okresu przejściowego i podmurowanie fundamentów stabilizacji naszej waluty. Tę właśnie rolę miała spełnić pożyczka amerykańska, pomyślana, jako klucz do dalszych pożyczek inwestycyjnych. Nieuzyskanie obecnie tej pożyczki, a choćby tylko przewłoka kilkomiesięczna stawia nas o tyle w trudnej sytuacji, że najprawdopodobniej jeszcze 2 lub 3 najbliższe miesiące przyniosą również deficyt bilansu handlowego i że deficyt ten może spowodować poważniejszy odpływ walut z Banku Polskiego. Następstwem tego musiałoby być ograniczenie kredytu a ewentualnie także podniesienie stopy procentowej, co oczywiście musiałoby nader ujemnie wpłynąć na życie gospodarcze.

Niestety rząd otaczał swe rokowania pożyczkowe zupełną tajemnicą, tak iż o powodach obecnej zwłoki niczego pewnego wiedzieć nie możemy. Jeżeli trudności wynikają ze zbyt wygórowanych warunków, stawianych przez konsorcjum amerykańskie, to stanowisko naszego rządu trzebaby zaaprobować, gdyż pożyczka zaciągnięta na lichwiarskich warunkach nie wieleby nam przyniosła korzyści. Jeżeli jednak przyczyną przewłoki miałaby być kwestja zastawu ceł, obserwatorów w B. Polskim i wogóle kwestje prestiżu, to upór rządu świadczyłby o zbyt małem zrozumieniu tak psychologji mas, jak i grożących niebezpieczeństw gospodarczych. Rząd zapowiedział szczegółowszy komunikat o stanie sprawy pożyczkowej. Może komunikat ten wyjaśni, czy stanowisko rządu było słuszne i odpowiednie do wymogów chwili? Dr. B. S.

Ze Związku Inwalidów Żydowskich

Rada Naczelna Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów i sier. wojen. Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie narady w Krakowie w dniach 2 i 3 lipca br., Wezmą w nich udział delegaci ze wszystkich Związków żydowskich inwalidów całej Polski. Obrady będą dotyczyły przeważnie spraw zaopatrzeniowych, koncesyjnych, organizacyjnych, jakoteż i między innemi — sprawy zatwierdzenia odezwy do społeczeństwa żydowskiego celem niesienia pomocy żyd. ofiarom wojen, mającej być wydanej w najbliższym czasie przez Koło Żydowskie w Sejmie i Senacie.

Po kilkuletnich i bardzo uciążliwych staraniach uzyskało wreszcie Zjednoczenie Związków żyd. inwal. wdów i sier. wojen. R. P. dwie hurtownie tytoniowe a to w Kulikowie i Tłustem, na skutek decyzji p. Ministra Skarbu z dnia 25 maja br.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA.

Proces Żyda ze skarbem Turyngji

Były prezydent banku państwowego w Turyngji Loeb zaskarżył — jak już o tem swego czasu donieśliśmy — turyngski skarb państwa o odszkodowanie. Loeb był do października 1924 r. prezydentem banku państwowego. W lutym 1924, po wyborach do sejmu, przywódca turyngskich nacjonalistów, osławiony Dr Dinter, atakował bardzo ostro rząd turyngski, żądając usunięcia Loeba ze stanowiska jako Żyda. Minister finansów Dr Stolze, ponieważ nie solidaryzował się z atakami Dintera, podał się do dymisji, a jego następca Klütschner w ten sposób zaczął traktować Loeba, że tenże musiał się podać do dymisji. Obecnie zaskarżył Loeb skarb państwa o wypłatę pensji za październik, listopad i grudzień 1924 r. oraz o wypłatę odszkodowania z powodu zmuszenia go do dymisji. Na rozprawie wyszły na jaw fakty, rzucające dużo światła na tę nagonkę na Żyda. I tak obiecywano urzędnikom podwyżkę pensji, o ile dostarczą materjału obciążającego przeciwko Loebowi. Cały ten materjał trzymany był przed Loebem w tajemnicy, chociaż Loeb był jeszcze wtenczas prezydentem, a więc przełożonym swoich urzędników.

Wyrok zapadnie dnia 3 lipca.

Conan Doyle żegna się z Sherlockiem Holmesem

(-i) Niedawno wydał Conan Doyle książkę pt. „The Case Book of Sherlock Holmes". W książce tej żegna się ostatecznie autor ze swoim bohaterem, którego stworzył przed czterdziestu kilku laty. Autor nie chce, by jego energja skoncentrowaną została tylko w jednym typie. Doyle dodaje przytem następujące słowa: „Obawiam się, że panu Sherlokowi Holmesowi może się przydarzyć to, co się przydarza tenorom, którzy przeżyli swój czas, a mimo wszystko, nie mogą się oprzeć pokusie, by wciąż kłaniać się przed publicznością. Nie, to jest niemożliwem, Sherlock Holmes musi podzielić los wszystkich ludzi śmiertelnych".

Sowiecki panteon

(-i) Znakomity rosyjski lekarz i uczony, Bechterew proponuje założenie w dziesiątą rocznicę powstania sowietów — rosyjskiego panteonu. Ma to być zbiór mózgów najwybitniejszych osobistości Rosji. Bechterew badał swego czasu mózg chemika Mendeljewa, oraz ogłosił porównawcze studjum między mózgiem Lenina a mózgiem muzyka Rubinsteina, by wykazać lokalizację tak retorycznych jakoteż i muzykalnych uzdolnień. Bechterew żąda wydania ustawy, mocą której mózgi wybitnych ludzi mają być przekazane temu panteonowi.

Szczotka jako broń przeciw otyłości

Niemki pragną również mieć t. zw. „europejską figurę", lecz nie chcą uciekać się w tym celu do połykania soliterów i innych trujących środków na schudnięcie. Grono przeto z pań z highlifu berlińskiego wynajęło duży dom, zasobnie umeblowany, i codziennie spędza w nim kilka godzin na starannem zamiataniu pokojów, odkurzaniu krzeseł i stołów, froterowaniu posadzek etc. Ćwiczenia te okazują wprawdzie zbawienny wpływ na ich tusze, słusznie jednak zadaje jedno z pism niemieckich pytanie: czemu panie owe nie poświęcają swojego czasu, energji i tłuszczu nadmiernego na utrzymywanie we wzorowej czystości... własnych mieszkań, któremi musi opiekować się służba?...

Nowy zawód: siedzenie w więzieniu

Istnieje on w dzisiejszej Rosji a powstał w związku z fabrycznem prawodawstwem sowieckiem, czyniącem inżynierów odpowiedzialnymi za wypadki nieszczęśliwe, przytrafiające się robotnikom w czasie pracy. Ponieważ właściwy kierownik techniczny jest osobą niezbędną, nie mogącą bez dotkliwych strat i szkód dla przemysłu odsiadywać kary w więzieniu przeto każda fabryka rosyjska posiada dziś „odpowiedzialnego" inżyniera, który za skromnem wynagrodzeniem zgadza się być kozłem ofiarnym sprawiedliwości bolszewickiej i spędzać pewną część swojego życia w areszcie za cudze grzechy.

W kalejdoskopie prasy

Ho, ho, co ten sojusz w sobie kryje! — Nie Rybarski odsłania tajemnicę, lecz pociesza ważne plany, lecz poważne szanse. wiadome „x“ pani Izy Moszczeńskiej. — Prof. się. — Ostatnia stawka bankrutów. — Niepo- — Wspomnienia z przed wojny. —

Chjena zalewa się nadal rzewnemi łzami z powodu utraty stołecznej Rady miejskiej. „Rzeczpospolita“ wygraża się:

> Opozycja (scil. KOPS-a) musi być czynną. Przyjdzie jej nieraz bronić interesu ludności polskiej i chrześcijańskiej. Sojusz żydowsko-socjalistyczny nie jest napewno platonicznym, ale będzie miał na celu realizowanie interesów, które te dwa żywioły reprezentują.
>
> Spółka żydowsko socjalistyczna ma tę dobrą stronę, że wreszcie otworzy oczy całemu społeczeństwu, a więc i tym, którzy głosowali na PPS na niebezpieczeństwa, grożące stolicy i całemu krajowi z tego paktu.

P. Iza Moszczeńska spadła niestety z wyżyny swoich „teoretycznych“ rozważań w „Kurjerze Warszawskim“ i zastanawia się nad dręczącą endeków kwestją:

> Co ich (scil. socjalistów, piłsudczyków i żydów) połączyło? co było ich wspólnem hasłem, gdy szli po mandaty radzieckie? Jakie przyświecały im cele i na jakie ich drogi zawiodą? To było i jest dotąd niewiadomem x, na które żaden z nich pozytywnej odpowiedzi dać nie może. Może być tylko odpowiedź negatywna: wspólna, jednomyślna nienawiść przeciw najliczniejszemu klubowi polskiemu, stojącemu na straży polskiego charaktern stolicy.

Nie, proszę pani! Nie nienawiść przeciw stróżowi polskości, tylko nienawiść przeciw — endecji. Jedno nie jest równoznaczne z drugiem, proszę pani!

Prof. Rybarski ujmuje w „Dwugroszówce“ problem „głębiej“. Jego zdaniem, w pakcie warszawskim chodzi o to,

> by ideę państwa narodowego zastąpić ideą państwa narodowości.

Taki był, zdaniem cytowanego profesora, cały sens przewrotu majowego...

Ale pocieszmy się:

> Że tego rodzaju rządy na dłuższą metę są niemożliwością w Polsce, w to niema powodu wątpić.

„Nasz Przegląd“ w ten sposób charakteryzuje „ostatnią stawkę bankrutów“, tj. znany chjeński projekt reformy ordynacji wyborczej do sejmu i senatu:

> Nie trzeba tracić wiele słów, aby dowieść, że pod kątem sprawiedliwości, prawa i interesów państwowych projekt ten jest wprost zamachowym. Inoplemieńcom ordynarnie, bez ceremonji odbiera się przyznaną im przez Konstytucję równość wyborczą.

Przeciw temu projektowi oświadczył się tak „Głos Prawdy“, jak i „Robotnik“. Lecz co myśli — rząd? Pogłoski o zamiarach rządu — udzielenie prawa głosowania wojsku i doliczenie nieglosujących do partji rządowej(!!) — są zupełnie fantastyczne.

> Pomijając te plany niepoważne, o których się zapewne mówi tylko dla doprowadzenia do absurdu uroszczeń endeckich, obóz majowy ma jaknajlepsze szanse i przy teraźniejszej ordynacji. Wybory do rad miejskich wykazały, że radykalizm mieszczański doskonale się w Polsce rozwija. Trzeba więc tylko umieć się porozumieć z socjalizmem polskim i demokracją mniejszościową. Pod tym względem konsolidacja w warszawskiej Radzie miejskiej może być zachętą do prób na większą skalę i pogrzebać endeckie sny o potędze, możliwe tylko w drodze faktycznego pogwałcenia Konstytucji.

W łódzkim „Głosie Polskim“ drukuje prof. Baudouin de Courtenay rozmowę z Piłsudskim z roku 1909 w Zakopanem. Piłsudski przewidział wówczas dokładnie rozwój wypadków o kilkanaście lat naprzód. Co do idei legjonów, przypomina autor:

> Tu należy wspomnieć, że jednym z pierwszych, w których głowie zrodziła się myśl formowania w Galicji legjonów polskich przeciw Rosji, był Wilhelm Feldman.

(b)

Z teatru, literatury i sztuki

— **OPERA KATOWICKA**, zjeżdżająca na występy do Krakowa w pełnym składzie wybitnych solistów, chórów, orkiestry i baletu, daje na inauguracyjne przedstawienie w sobotę, 20 lipca „Halkę“, nieśmiertelny utwór St. Moniuszki, w niedzielę zaś tj. 3 lipca wieczorem operę znanego i cenionego kompozytora Bolesława Wallek Walewskiego „Pomstę Jontkową“. Nadto w niedzielę, 3 lipca wystawiony będzie popołudniu, po cenach zniżonych „Straszny Dwór“, melodyjna opera Moniuszki.

— **BEN ALI POZOSTAJE NADAL W KRAKOWIE** i rozpoczyna szereg przedstawień w teatrze operetka „Nowości“ Rajska 12 od dnia 28 bm. codziennie o godz. 8'30 wieczór.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Wtorek: „Balladyna“ (Uroczyste przedstawienie w dniu złożenia Zwłok Jul. Słowackiego na Wawelu).
Środa: pop. g. 3 „Książę Niezłomny“; wieczór „Balladyna“.

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
(w ogrodzie Hotelu Londyńskiego)

Wtorek: „U progu szczęścia“.
Środa: „Ciocia ze Lwowa“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WANDA: „Trędowata“.
WARSZAWA: „Dziki człowiek“.
UCIECHA: „Sekretarka pana szefa“ (Zongler miłości).
BAGATELA: „Ubóstwiany Sfinks“ (godzina zwycięstwa).
SZTUKA: „Valencja“ (Klejnot primadonny, z Xenią Desni).
NOWOŚCI: „Kurjer carski“.
PROMIEŃ: „Czerwony błazen“.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek 28 czerwca.

Kraków. (422 m) 12. Uroczystości ku czci J. Słowackiego na Wawelu. 17.15. Transmisja z Poznania (O Słowackim). 18.10—19. Francuski odczyt „O Słowackim“, wygł. prof. Hammela. 19—19.25. Odczyt pt. „Nasi milusińscy“, wygł. p. Z. Glińska-Stachowa. 19.30. Odczyt pt. „O jutrzejszem zaćmieniu słońca“, wygł. Prof. Dr. J. Gadomski. 20—20.15. Przerwa, komunikaty. 20.15. Wieczór ku czci J. Słowackiego w Starym Teatrze (pp. Dygas, Mokrzycka, J. Kotarbiński i t. i.) 22. Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1111 m) 12 i 20.15. Transmisja z Krakowa. 22. Komunikaty, 22.30—23.30. Muzyka taneczna.

Poznań. (273 m) 17.15. Odczyty ku czci Słowackiego, 20.15—22.15. Koncert, 22.30. Muzyka taneczna.

Wiedeń. (517,2 m) 11 i 16. Koncerty (m. i. Chopin). 17.10 i 18.10. Godziny dla dzieci i dla matek, 20.05. Wieczór pieśni i tańców wiedeńskich.

Berlin. (483,9 m) 17 i 20. Koncerty.

Frankfurt n/M. (428,6 m) 16.30—17.45. Muzyka operowa.

Wrocław. (322,6 m) 20. „Fuhrmann Henschel“, dramat G. Hauptmanna.

Monachjum. (535,7 m) 20.05. „Wesele Figara“, opera Mozarta.

Wesoły kącik

— Czy wiesz, dlaczego zwłoki Słowackiego zostały sprowadzone drogą morską, a nie lądową?

— ?

— Bo Czechosłowacja nie zgodziła się na przewiezienie zwłok przez jej terytorjum.

— ?

— Bo poeta nazywał się Słowacki, a nie Czechosłowacki.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH“** (Dietla 105) dziś o godz. 8 wiecz. wygłosi tow. Liebeskind referat n. t. „Kartezjusz twórca wiedzy nowoczesnej“. Wstęp wolny! Goście mile widziani!

KRONIKA POLITYCZNA.

„Mój wielki kolega Briand“

Tak nazwał Brianda Poincare na śniadaniu, które amerykański klub w Paryżu urządził na przyjęcie Butlera, rektora uniwersytetu Columbia, bawiącego w Paryżu. Francja i lud francuski niezmiernie będą się cieszyć, jeśli między Ameryką i Francją stanie pakt wieczystej przyjaźni. Pakt ten żyje już w duszach narodów, ale teraz musi być ujęty w ramach ścisłego układu.

Japońska piąta międzynarodówka

Przywódca japońskiej socjalnej demokracji Suejiro Yoshikawa prowadzi w Japonji bardzo silną propagandę za utworzeniem — piątej międzynarodówki. Druga międzynarodówka zbankrutowała podczas wielkiej wojny światowej, ale trzecia międzynarodówka jest taksamo niewystarczająca, albowiem nie ma należytego programu dla wyzwolenia wszystkich ras. Także Liga Narodów nie może do prowadzić do celu, albowiem rasa biała odgrywa w niej główną rolę. Dlatego tylko Japonja i Chiny, połączone z innemi kolorowemi rasami uciskanemi przez białych pozostających w mniejszości, powinny stworzyć piątą międzynarodówkę z jedynem hasłem: „Polityka otwartych drzwi dla wszystkich narodów i ras! Równe możliwości dla wszystkich i swobodna wymiana dóbr światowych!“

Ciekawą jest rzeczą, że oficjalny przedstawiciel Japonji na międzynarodowej konferencji w Genewie żądał tego samego, broniąc równomiernego rozdziału produktów i surowców, zniesienia wszelkich ograniczeń celnych i zakazów imigracji i pobytu dla rasy żółtej na terytorjach zamieszkiwanych przez rasę białą. W rzeczywistości zaś Japonja uprawia system wysokich ceł ochronnych, ceł na najkonieczniejsze środki żywności, oraz politykę eksterminacyjną skierowaną nietylko przeciw białym, ale przeciw żółtym braciom chińskim. Tak wygląda teorja, a tak praktyka japońska.

W sprawie cleniu towarów zagranicznych

Ministerstwo Skarbu, Departament Ceł, zarządziło, że przesyłki zagraniczne, przy których załatwienie formalności celnych poruczono spedytorom, muszą być cedowane przez odbiorcę towaru na tę firmę, której poruczono załatwienie formalności celnych. Cesja musi być podpisaną przez odbiorcę towaru oraz przez cesję przyjmującego, a własnoręczność obu podpisów stwierdza Urząd celny. Należytość stemplowa wynosi zł. 5 od cesji.

W związku z tem zarządzeniem, które znów godzi w importera i nakłada nowe podatki we formie należytości stemplowej zł. 5 od przesyłki, wyjaśniamy, że konieczność przedłożenia cesji odpada, jeżeli przesyłka zagraniczna nadejdzie pod adresem firmy spedycyjnej, uprawnionej na mocy koncesji Ministerstwa Skarbu do załatwiania formalności celnych. Przesyłki zagraniczne, nadchodzące pod adresem kupców oraz firm spedytorskich, które nie posiadają wspomnianej koncesji do załatwiania formalności celnych, muszą być zaopatrzone stemplowaną koncesją, opiewającą na jedną z firm spedytorskich, które uprawnienie takie posiadają.

W interesie kupiectwa leży przeto kierowanie przesyłek zagranicznych wprost na adres koncesjonowanych firm spedytorskich, gdyż tylko w ten sposób możliwem jest uchronić się od należytości stemplowych.

Do załatwiania formalności celnych przy Urzędzie celnym w Krakowie uprawnione są na mocy koncesji Ministerstwa Skarbu następujące firmy spedycyjne: S. Flaumenhaft, Biuro Spedycyjno-Komisowe, Goldfluss i Ska, Przedsiębiorstwo Spedycyjno-Komisowe, C. Hartwig, Tow. Akc., „Komercja“, Właściciel Ignacy Ungar, Krakowskie Składy Wolnocelne, Langer i Nadel, Józ. J. Leinkauf S. A., H. Mendelsohn, „Polski Lloyd“ S. A., „Pronta“, Tow. Przewozowe, Schenker i Ska, S. A., Wolny Dom Składowy S. A.

W dniu złożenia prochów Słowackiego na Wawelu

Triumf Ducha

Przez długie wieki plączą się dzieje społeczeństw w chaotyczny, tajemniczy węzeł zagadki, którą potem jedna chwila błyskawicą jasnowidzenia rozcina, prześwietla, porządkuje. Oto wieje ponad szarymi rozłogami powszedniości, w której „rzeczywistość skrzeczy", dech wieczności, niosąc na swych skrzydłach arkę przymierza między dawnymi, a nowymi laty". Jakby prąd wichru oczyszczającego rozgromił skłębione kolisko chmurne, a promień słonecznego złota rozświecił zamglone horyzonty...

Wytężmy myśl! Między chocholą przygrywką w takt tańca bezpłodnych omamień i paraliżujących wolę do czynu obłędnych tęsknot, a dzisiejszym momentem... grały armaty, bijąc w zakrzepły bezwładem kadłub ziemi huraganem ognia i żelaza. I nawrót fali życia rzucił z odmętów niewoli na stały ląd wolności naród, zgnębiony osamotnieniem, osaczony przemocą, żywcem rozdarty na trzy części, „przybite do trzech tronów, jak do trzech szubienic". My, którzy byliśmy świadkami Zmartwychwstania państwa, a teraz wraz z narodem polskim i całym światem kulturalnym obchodzimy święto sprowadzenia z obczyzny na wolny Wawel prochów Tego, który niedościgłonem bogactwem wszechtwórczego słowa powiedział wszystko, co „pomyśleć zdoła głowa" i wyczuć serce, my wiemy, że uroczystość ta nie jest świętem czcicieli zwiniętej w kułak pięści. Dzień ten, którego głębię i wyjątkowość mierzyć trzeba miarą stuleci, to święto Ducha, wyzwolonego z najzawilszego labiryntu poziomych przetargów, podstępnych frymarczeń i „potępieńczych swarów", krzewiących się bujnie na zroszonych obficie potem, krwią i łzami nizinach codzienności.

Stulecie i dzień! Nie gardźmy w takiej chwili słowem, którem On tak po mistrzowsku władał. Pękły tamy, odgradzające od żywego życia murem opornej pamięci wspomnienia niedawne i te dawniejsze. Przypływu uczuć nie zamącą grafomańskie, snobistyczne i nieszczere wylewy sentymentów, a kiedy opadną fale entuzjazmu, użyźniające podatną glebę duszy narodowej, w niejednej muszli na brzeg wyrzuconej znajdziemy drogocenną perłę. I w myśl przepowiedni Poety jeszcze raz ze wzmożoną energją działać zacznie ta „siła fatalna", która przerobi kiedyś „zjadaczów chleba w Aniołów".

Nie tu miejsce na zobrazowanie twórczości Juljusza Słowackiego. Nam chodzi o symbol Oto wkracza triumfalnie wraz ze śmiertelnymi szczątkami w czcigodne mury prastarego Wawelu Duch poety-wizjonera, zwalczanego za życia, ba nawet wyszydzanego przez różne zaściankowe koterje, ówczesne „Młode Polski" i inne pisma emigracyjne i poznańskie, a jeszcze długo po śmierci nieuznawanego przez oficjalne i wpływowe sfery i znaczną część krytyki literackiej. Genjusz zwyciężył, a teraz cały naród jednego ze swych największych pieśniarzy — tułaczy (któż zdoła intensywniej odczuć dostojność tej chwili, niż naród dwutysiącletniej tułaczki, tęsknotą, mozołem i ofiarą swych najlepszych synów zdążający do odzyskania Ojczyzny i wolności?) z czcią najgłębszą odprowadza tam, gdzie spoczywają królowie, władający wolnem ongiś państwem — dziś znowu wolnem. Lecz ten drugi pogrzeb po stu bez mała latach, pogrzeb Wieszcza, to nie tylko odprowadzanie na wieczny odpoczynek w ziemi ojczystej prochów Zmarłego, to świadectwo ciągłego ruchu idei „wiecznego rewolucjonisty", który „przemógł śmierć i trumien głaz zdruzgotał", by, jak w „testamencie" wołać z pokolenia w pokolenie: „niech żywi nie tracą nadziei!"

Nie tylko „Testament" — cała bezkresna twórczość Słowackiego woła ku nam: nie traćcie nadziei! Bo kiedy się ogarnie myślą rozmiary Dzieła, które stworzył ten człowiek wątłego zdrowia, obarczony dziedzicznie zarodkami choroby, wychowany w dzieciństwie w atmosferze nie bardzo sprzyjającej patrjotycznym uniesieniom, kiedy się zrozumie, do jakich wyżyn uczuciowego przeanielenia, patrjotycznego natchnienia i proroczych, potężnych mistycznem zapamiętaniem i siłą ekspresji, wizyj doszedł ten największy poeta z pośród śmiertelnych i najbardziej ludzki z pośród poetów, który jakby w przeczuciu bliskiej śmierci ustokrotnił swój rozmach twórczy i rzucał raz po raz pod stopy Narodu skarby wzmożonej pracy, ducha, każdem nowem dziełem wzbijając się niby po gigantycznych stopniach ku światom nadzmysłowym i Bogu, wtedy wierzyć się musi w Człowieka i w to, że mimo wszystko „narody, jak sznur żórawi, płyną w postęp" — pod przewodem takich wybrańców losu.

Teraz wraca „wydarty ziemi — popiołem". Twórca „Króla Ducha" garstką prochu i kości do Ojczyzny, lecz wraca w aureoli męczennika i w majestacie zwycięzcy. I mimowoli przypomina się fragment z Jego wiersza na „sprowadzenie prochów Napoleona":

Ale nigdy, o nigdy, choć w ręku
Miałeś berło, świat i szablę nagą,
Nigdy, nigdy nie szedłeś śród jęku
Z tak ogromną bezśmiertnych powagą
I mocą... i z tak dumnem obliczem,
Jak dziś, wielki! gdy wracasz tu niczem.

J. M. Pechner.

—ogo—

Tragedja tęsknoty

„...Jest fala na wypadków rzece;
Jeśli się rzuci człowiek, z nią popłynie
Aż na wierzch, w ludzi szczęśliwych fortecę —
Lecz jeśli raz się z tą falą ominie,
To całe jego życie płynie smętne
Nędzą i bólem... W młodości godzinie
Ja się minąłem..."

Tak pisał w r. 1837 największy z wieszczów polskich, określając los swój i przeznaczenie wiecznego po ziemiach obcych tułacza, którego gwiazda raz na zawsze z słońcem szczęścia się rozwinęła i wieść go miała przez ciemne bezdroża tęsknoty. Słowacki przeczuł swój los, rzec można, od dzieciństwa. Modlitwy, w których sławie ofiarował szczęście, wróżby czynione chorowitemu, rozmarzonemu dziecku, na które matka odpowiedzieć nie mogła zrezygnowaniem: „Stań się wola Boża", spełniły się dokładnie, co do joty.

Na czem polegała tragedja wieszcza? Czego mu w życiu brakło i co czyniło go nieszczęśliwym? Nie troski materjalne to były, bo z życiem Słowacki nigdy za bary tak nie szedł jak Mickiewicz. Troszczyli się zań krewni, nieliczni zresztą, ale wierni przyjaciele i przedewszystkiem — kochająca i poświęcająca się bez granic matka. Brak uznania? Tem tłumaczy się wiele a usiłuje się tłumaczyć więcej jeszcze cech psychicznych wieszcza. Prawda, że nie był za życia tem, czem Mickiewicz ale też z roli Mickiewicza dobrowolnie zrezygnował, rzucając bez ogródek społeczeństwu bratniemu oskarżenie z „Grobu Agamemnona". Wiedział dobrze, że zwycięstwo jego za grobem dopiero leży.

Więc jakże określić, jak zgłębić powody smutku, wiejącego z wszystkich nieledwie kart jego natchnionych poematów? Najbardziej może zbliżymy się do prawdy, jeśli określimy je jako tragedję tęsknoty.

Kordjan skarży się Bogu, że duszę mu dał smutną z jednego głazu nieukutą, celu swego nieświadomą i pełną „jaskółczego niepokoju". Wszystko czego zapragnie, znika wobec przemożnej siły jednego faktu — dziecinnej, beznadziejnej i tak bo-

DR. M. BIENENSTOCK.

Żydostwo w twórczości Słowackiego

3) (Ciąg dalszy)

Pomysł wprowadzenia do dramatu wspomnianego dwóch postaci żydowskich nasunął się poecie przy sposobności pewnego popasu w Barze, o którym pisze do matki mówiąc o „Ks. Marku". Nazywa go wtedy „wspomnieniem jednego popasu", który niegdyś w Barze z matką odprawiał, gdzie jak pamięta „mocno się na żyda z końmi rozgniewał, a tymczasem przypatrywał się tej starej mieścinie, jak gdyby przeczuwał, że po dwunastu latach ona znów do niego przyjdzie*). Owocem tych wspomnień jest prawdopodobnie lokalność, szopa żydowska w Barze, następnie karczmarz, rabin i jego córka, z której zrobił cudotwórczą prorokinię, oraz wzmianki o cudach, modlitwach i tajemniczych obrzędach rabina, o „rabinowej nocy",

Co dęby w puszczach porywa,
Domy znosi, jak namioty —
I całą noc sypie grzmoty,
Głośne, jak Jehowy słowa?

A dlaczego rabinowa?
— — — — — — — — — — —
Bo to są rabinów duchy.
Nu — i trup się ten modlący,
Co siedzi wtenczas w bóżnicach —
Przy wichrze i błyskawicach
Pod czarnym kahałów dachem
I z pacierzem i z rejwachem,
I z płaczem aż do niebiosów,
I z jękiem, i z rwaniem włosów,
I z żałobliwemi słowy.
Modlący się do Jehowy,
Aby zdjął już z Izraela
Przekleństwo. —

Takie cuda pewno słyszał od chłopów, którzy pomieszali i upstrzyli swą fantazją podanie, że w noc dnia Sądnego duchy w bożnicach się modlą o wybawienie Izraela, a w dzień śmierci jakiegoś rabina duchy zmarłych rabinów się smucą i jęczą i biadają. Od nich zapewne słyszał i to, że córka karczmarza

„Igiełkami dzieci kłuła
I wieszała na suficie
I robiła ze krwią ciasto —"

a może widział przy tej sposobności także, jak Żydzi kładą trupa głową do wschodu i jak się odprawia bosiny, które dość szczegółowo opisuje w dramacie

Wszystkie te wspomnienia złożyły się na dwie postacie, które pod względem swej plastyki śmiało stanąć mogą obok Marka, ascety, świętego, lub nikczemnej kreatury Kosakowskiego. Już Libelt zaznacza w ocenie „Ks. Marka", że przewodnią jego ideą jest przedstawienie walki dobrego ze złem, przeciwstawienie Arymana i Armuzda w dziedzinie ducha jednostki i narodu. Stają do niej z jednej strony ksiądz Marek, Judyta, Starościc i Polacy w imię Boga o wolność walczący, z drugiej Kosakowski, rabin, Krasiński i Moskale. Zwycięża zło, materja, siła, lecz jest to zwycięstwo tylko pozorne, bo duchy czyste, dobre w myśl Towiańskiego są niezniszczalne**). Tensam kontrast znać w stosunku Judyty do rabina Rabin jest ucieleśnieniem wszelkiej ziemskiej niskości i brudnej, chciwej chęci zysku. Jego ojczyzna — jak Jankiela w „Złotej Czaszce" — nie obchodzi wcale, poza swoim talmudem i karczmą swą nie widzi nic, geszeft u niego wszystkiem. Z konfederacji zadowolony, bo na niej zyskuje dywany, które „Moskal kupi", makaty na wesele córki, dla której zresztą zbija pieniądze. Jej patrjotyzmu i entuzjazmu dla Polski nie rozumie, grożącemu Kosakowskiemu, że go zabije.

Bo u mnie żyda powiesić

*) por Dubanowicz op cit str 228 i n

**) Por. Pamiętnik literacki Rocznik VI. str. 217 i 218.

jesnej dlatego miłości. Oto faza pierwsza, pierwsze spotkanie z tęsknotą może półświadomą jeszcze, ale już nieziszczalną.

A potem wyjazd z kraju, wyjazd bez powrotu. Naprzód to w świadomości wieszcza tylko wojaż miły, tem milszy, że niespodziany, po Niemczech, Londynie, Paryżu. Potem, gdy lata mijają a nadzieja powrotu słabnie, gdy nawet podróż do Genewy ukochanej matki nie chce się jakoś z braku materjalnych środków skleić, nadchodzi smutek - nostalgji.

Ciekawem jest, że po raz pierwszy uświadomił to sobie autor „Kordjana“ podczas podróży na Wschód. Może kontrast wzmożony między wrażeniami Orjentu a wspomnieniem domu rodzinnego i ziemi ojczystej, może gorączka podróży, mająca złudne pozory powrotu, zasilała ognisko tlące oddawna w sercu poety. Jedno i drugie z równem prawdopodobieństwem przypuszczać można; na jedno i na drugie znajdziemy świadectwa w pismach.

W „Grecji“ poeta marzy o cichym domu w rodzinnym kraju,

„...gdy ucichną gwary
Gdy nocne świerszcze i koniki w trawach
Zaczną piosenkę nocy, a pies stary
Łapą drzwi chaty zawartej otworzy,
Przyjdzie i u nóg pana się położy“.

Kiedy ogląda dom bohatera powstań greckich Kanarisa, sen tęskny ukazuje mu

„...aż w Litwie niebieską
Niezabudkami rzeczułkę — przy zdroju
Miejsce kładkową przeskoczone deską,
Zawsze błękitne i zawsze w pokoju
Dokoła w kalin ustrojone wianki...“

Z nad grobu Agamemnona śle smutną apostrofę do przelatujących żórawi:

„Żórawie!...
Weźcie na skrzydło moją pieśń ponurą,
Zanieście z sobą, może przyszłej nocy
Kiedy przelatywać będzie ta pieśń głucha,
Jak dzwon żałosny grzmiąc w krainach ducha.

A jednak jam to przeczuł w życia wiosnę,
Że będę kiedyś nieszczęsny i błędny,
Że może z serca niedoli urosnę
I będę z duchów miał wieniec podrzędny
I z dziką kiedyś pożegnam tęsknotą
Wasz łańcuch zorzą pochłonięty złotą.

Smutek wzmaga się, tężeje w czarną mgławicę melancholji, aby wreszcie u wrót Aleksandrji, dnia 26 października 1836 roku znaleźć najpełniejszy wyraz w utworze tragizmem tęsknoty nawskróś przepojonym, „Hymnie o zachodzie słońca“. Świadomość cierpienia w uczuciach genjalnego „pielgrzyma“, który „nie znał prawie rodzinnego domu“ i wie, że jego okręt „nie do kraju go nie, płynąc po świecie“, zmienia się już i przetwarza w heroiczną rezygnację.

Kto wie? Może tu właśnie leżą zarodki cudownej koncepcji cichej ofiary za daleką ojczyznę, ofiary złożonej bez słowa skargi, bez instynktownego nawet protestu, przez anielską duszę Anhellego?

W rok później, gdy koncepcja w duszy poety dojrzeje i znajdzie wyraz w cudownych, w ramy prozy biblijnej ujętych strofach „Anhellego“, najwyższa fala cierpienia bić będzie w słowach:

„Oto język mój rodzinny i mowa ludzka zostanie we mnie, jak harfa z porwanemi strunami... do kogoż mówić będę?... Ciemność będzie towarzyszem moim i krajem moim. A oczy moje, jak służebnice, które przestają pracować dla braku oliwy w lampie wieczornej... Lecz okropności ziemi są niczem, zgryzota moja dla ojczyzny okropniejszą jest“.

A wtedy poraz pierwszy przyjdzie, aby ból jego ukoić, z wiary wyrosła pewność, że Ojczyzna zmartwychwstanie.

W ten sposób rezygnacją osobistą i pocieszeniem przerzuconem poza zasiąg jednostkowego zadowolenia zamknie się drugie kolisko tragicznej tęsknoty wieszcza. Kiedyś, gdy krąg mistycznych dociekań ogarnie go całego i przykuje rzec będzie mógł, zamykając jedną kartę swych cierpień:

„O nieszczęśliwa, o uciemiężona
Ojczyzno moja, — raz jeszcze ku tobie
Otworzę moje krzyżowe ramiona,
Wszakże spokojny, bo wiem, że masz w sobie
Słońce żywota“.

Jednak wtedy już duchem uleci w dziedzinę innych dociekań, szerszych, bo świat cały ogarniających. Stanie się rzecznikiem idei nowej, a tak przecie starej, wiary w odwieczny pochód duchów ku Bogu, poprzez tysiące wcieleń i śmierci, na mocy prawa ofiary i prawa tęsknoty, podniesionego do rzędu najwyższych przykazań wszechświata. To „wysilenie“ tak podobne do Schopenhauerowskiej, tragicznej, bo iracjonalnej „woli“, ma jednak jedną cechę znamienną — cel wzniosły, daleki, na setki pokoleń rozłożony, dla jednostki nieosiągalny.

Do celu tego naród i ludzkość całą prowadzić musi wódz z ducha, król- duch, „ciągle porywający świat kamienny w górę“. Czuje, że jest tym królem- duchem, czuje całą odpowiedzialność, jaka spoczywa na jego barkach i jak prorok modli się o natchnienie:

„Panie! jeżeli zamkniesz słuch narodu,
Napróżno człowiek swe głosy natęża:
Choćby miał siłę i odwagę męża,
Z niemiłowania umrze tak jak z głodu...

Ale komu Ty Twoje namaszczenie
Włożysz na czoło, ten bez żadnej pracy
W powietrzu Twojem jak powierzchni ptacy
Pływa, a święte karmią go promienie“.

Wie, że jedyną jego mocą jest siła Słowa, które rzucać chce w tłum, aby zrozumiał doniosłość posłannictwa. Lecz w chwili największego wysiłku twórczego, gdy w umyśle mistrza rodziło się tysiące nowych pomysłów, rzucanych na papier i wymagających dokładnego opracowania, śmierć przecina pasmo jego życia. I to jest tragedja ostatnia wielkiego wieszcza, tragedja, którą już tyle, tyle rzeczy przeczuł i opisał w jednym z ostatnich swoich utworów:

„Nie używałem leków ni lekarzy,
O moi bracia, chcąc pozostać z wami,
Ale się tłukłem z wichrem i z falami
Pytając czasu: która moc przeważy?
Czy moje duchem napełnione ciało?
Czy morze, które wichrami szalało?

Wstydzę się wyznać! Morze zwyciężyło
Swoim bałwanem zimnym i szalonym,
A ja się wstydzę wyznać — zwyciężonym
Wichrów szaleństwem i żywiołów siłą“.

Dr. Juljusz Feldhorn.

—oOo—

W triumfalnym pochodzie na Wawel

Porządek uroczystości dzisiejszych.

Dziś we wtorek, po odprawieniu na krużganku Barbakanu o godz. 9 rano mszy żałobnej, w czasie której chór pod batutą B. Walewskiego odśpiewa jego „Modlitwę“ do słów Słowackiego, przeniesiona będzie trumna autora „Anhellego“ na stojący przed Barbakanem rydwan, zaprzężony w 6 białych koni i jak wszystko utrzymany w tonie purpurowym. Z chwilą przeniesienia trumny ruszy pochód, defilując przed rydwanem, który we właściwem miejscu wstąpi w środek pochodu i ruszy w triumfalną drogę na Wawel.

Pochód otwierają trębacze i kompanja czołowa w dwunastkach z muzyką, dalej postępują m. in. delegacje młodzieży, reprezentacje włościan, związki zawodowo robotnicze, przedstawiciele mieszczan, związki sportowe, stowarzyszenia oświatowe, samorządy gospodarcze i instytucje przemysłowe, zrzeszenia wolnych zawodów, reprezentacje dykasteryj, straż pożarna, delegacje zagraniczne, komitety prowincjonalne, gminy wyznaniowe, cechy, zrzeszenia literackie i dziennikarskie, delegacje niosące ziemię, delegacje emigracji francuskiej, uczestnicy powstania z r. 1863, duchowieństwo.

W tem miejscu przyłącza się do pochodu rydwan otoczony pocztami sztandarowemi. Za rydwanem postępują dostojnicy państwa i rządu, senat i sejm, korpus dyplomatyczny, senaty najwyższych uczelni, prezydenci największych miast polskich, członkowie komitetu, naczelnicy władz miejscowych, oficerowie, konnica i oddział policji konnej.

Pochód zdąża ulicami: Basztową, Sławkowską, na Rynek, wzdłuż linji A—B ku kościołowi Marjackiemu i kościółkowi św. Wojciecha, ku Ratuszowi, gdzie nastąpi moment złożenia hołdu genjuszowi przez wojsko. W ulicy św. Anny zatrzyma się uroczysty kondukt przed kościołem św. Anny, z którego stopni przemówi imieniem nauki i piśmiennictwa, prof. Kallenbach. W Rynku przed Sukiennicami i przed kościołem św. Anny wykonają orkiestry i chóry szereg uroczystych i żałobnych produkcyj muzycznych.

Ulicą Straszewskiego ruszy kondukt wśród szpalerów młodzieży ku Wawelowi. Stąd rozbrzmiewać będą dźwięki „Zygmunta“. Z pod pomnika Kościuszki na Wawelu rozlegnie się w chwili skręcania rydwanu z prochami Słowackiego w ul. Podzamcze ku ul. Grodzkiej „Litanja Moniuszki“. U stoku Wawelu przy ul. Bernardyńskiej pokłonią się zszeregowane poczty sztandarowe i oddadzą hołd prochom Słowackiego, poczem trumna zostanie zniesiona z rydwanu na wzgórze zamkowe. W miejscu, gdzie droga skręca koło wieży senatorskiej ku dziedzińcowi arkadowemu odśpiewany będzie „Chór harfiarzy“ z „Lilli Wenedy“, a orszak wkroczy na Dziedziniec Wawelski. Tu wobec ograniczonej liczby delegatów i młodzieży odbędzie się przedostatni akt uroczystości, uwieńczony przemówieniem przedstawiciela Państwa. Następnie zwróci się trumna ku głównej bramie kościoła wawelskiego, gdzie pożegna ją orkiestra 20 pp. W kościele wygłosi przemówienie biskup Godlewski i odprawi żałobne egzekwje, poczem trmna po modłach i śpiewach zniesiona będzie do krypty podziemnej i ustawiona obok sarkofagu Mickiewicza.

* * *

Miejsca pierwszej pomocy lekarskiej znajdować się będą we wtorek 28 bm. od 7 rano m. in. w Akademji Sztuk Pięknych, w szeregu aptek przydrożnych, w Akademji Handlowej, w gimnazjum św. Anny, w ekspozyturze Urzędu śledczego i w zarządzie Zamku na Wawelu.

Nie trzeba chyba przypominać, że sklepy, szczególnie w ulicach, któremi zdążać będzie pochód ze zwłokami Słowackiego **będą zamknięte, a domy bogato udekorowane.**

HOŁD NAUKI.

Popołudniu o godz. 5. odbędzie się, jako hołd nauki polskiej uroczysta akademja ku czci Słowackiego w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie prze

---

To tak, jak w pejsy go trzepnąć

odpowiada ufnie, że patrząc na niewinną krew, oślepnie.

Taka w nim wiara w swoją moc cudotwórczą. Kosakowski mu się nie podoba („ten człowiek patrzy na Turka“) ale interes z nim zrobi; ginie wreszcie niewinnie w zasadzie ale z tej broni z której żył. Tu i ówdzie wymyka się jakiś rys sympatyczny z pod grubej powłoki brzydoty moralnej; np miłość do dziecka, lecz zresztą jest postać szkaradna, nawskróś zmaterjalizowana; mimo swego stanowiska rabina, cudotwórcy — wstrętna.

Judyta, Polka, partjotka owiana duchem biblijnej patronki, łączy w sobie fanatyzm żydowski wschodni, okrutny i krwawy z duchem prorokini Starego Zakonu. Ksiądz Marek może się porównywać z Mojżeszem przez Boga natchniętym“, choć nie brak mu i rysów gromiących proroków izraelskich, ale mimo to zupełnie niepodobny do Judyty; u niego góruje nad wszystkiem miłość, u niej krwawa zemsta; on o swym Bogu powiedzieć może, że

Pan Bóg mój pełny dobroci,
Którego mię rany bolą,
A wola jest moją wolą!...

ale Bóg Judyty to stary, mściwy Jehowa, który nie pozwoli niewinnie uszczknąć włosa z głowy jednego z jego wybrańców, który bez litości mści wszelkie krzywdy i bóle, niesprawiedliwości wyrządzone ręką, bo on

nie wisiał na ćwieku,
Nie pił octu i piołunów,
Ale stał na wielkiej górze,
Pośród dwunastu piorunów,
W czarnej i ognistej chmurze
I rozbłyskał się na całe niebiosa.
Otóż ten Bóg — — — — — — — —
— — — — — — — — — — — —
— — pioruny trzyma w dłoni
Bóg Izraela i Judy,
— — — — — — — — — — — —
A jak spojrzy — to się góry pokłonią!
A jak błyśnie — to ślepota na ludy!
A jak zagrzmi — to się groby odsłonią!
A jak ścichnie — świat się cały odmieni,
A skrę rzuci — to świat będzie z płomieni,
I w słoneczne się ognie roztrzaśnie;
A brwi zmarszczy na czole — to zgaśnie,
Jako węgiel pod wodą, i syknie;
A gdy rękę podniesie — świat zniknie
I nie będzie ani mnie ani ciebie,
Tylko ciemność i sam Pan Bóg na niebie!

(Ciąg dalszy nastąpi)

platane produkcjami chóru akademickiego wygłoszone będą przemówienia imieniem poszczególnych uniwersytetów w porządku ich starszeństwa.

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE „BALLADYNY“.

O godz. 8 odbędzie się w Teatrze im. J. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Balladyny“ dla przedstawicieli państwa, rządu, delegacyj i zaproszonych gości. W „Starym Teatrze“ odbędzie się o 5 popołudniu uroczysty wieczór wokalny o programie złożonym z dzieł twórcy „Anhellego“.

KORPUS DYPLOMATYCZNY I ZAGRANICZNI DZIENNIKARZE.

W uroczystościach ku czci Słowackiego udział bierze korpus przedstawicieli państw obcych w Warszawie, nadto szereg przedstawicieli czeskich, finlandzkich i mnóstwo dziennikarzy amerykańskich, angielskich, francuskich itd.

MEGAFONY U STÓP WAWELU.
Radjo w hołdzie Słowackiemu

W dniu, w którym szczątki poety spoczną w krypcie Wawelskiej, radjostacja krakowska zmobilizuje wszystkie siły, aby przebieg uroczystości rozgłosić na fali elektrycznej. Mikrofony „Polskiego Radja“ będą umieszczone na Wawelu i pod Wawelem i poniosą dźwięki dzwonów wawelskich i śpiewy chórów oraz przemówienia dostojników państwowych. Stosując się do życzenia publiczności, radjostacja zainstaluje także megafony na stokach wawelskich, aby rzeszom zebranym u stóp zamku dać możność uczestniczenia w uroczystości, odbywającej się w Dziedzińcu Arkadowym.

Senator włoski o żydowskiej Palestynie

Rzym (ŻAT). Senator Bacelli, były minister oświaty, ogłosił w czasopiśmie „Echi o Commenti“, wydawanem przez grupę bardzo wpływowych senatorów i posłów włoskich artykuł o sukcesach żydowskiej pracy rekonstrukcyjnej w Palestynie.

„Dążenie Żydów“, pisze senator Bacelli, „do odrodzenia ich prastarej ojczyzny w granicach oznaczonych przez Boga, powinno się spotkać z uznaniem ze strony wszystkich ludzi, niepozbawionych rozumu i serca. Wszystkie wielkie idee wyglądają przy powstaniu jak utopje. Lecz siła idei pokonywuje wielkie trudności. Należy przeto z sympatją powitać usiłowania pionierów“.

Senator Bacelli omawia szczegółowo wielkie zasługi, położone przez Żydów w dziejach ludzkości. Świat zawdzięcza swoje uczucia religijne biblji, duchowi religijnemu narodu Izraela...

Senator Bacelli kończy swój artykuł szczegółowym opisem Tel Awiwu i podkreśla, że to pierwsze miasto żydowskie każe nam mieć jaknajlepsze nadzieje w stosunku do przyszłego rozwoju Palestyny i sjonizmu.

—o§o—

Sir Herbert Samuel o rozwoju Palestyny

Londyn (ŻAT). Podczas swego pobytu w Edynburgu były wysoki komisarz Palestyny i obecny wódz partji liberalnej w Anglji, Sir Herbert Samuel przyjął delegację sjonistów edynburskich, wobec których skreślił obecną sytuację w Palestynie.

„Trudności polityczne, które powstały po wojnie“, powiedział Sir Samuel, „zostały już przeważnie usunięte. Najtrudniejszym problemem przy stworzeniu w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej jest przeważająca większość ludności arabskiej. Lecz obecna atmosfera nie jest już taka naprężona i dojdzie do porozumienia z Arabami. W kraju daje się zauważyć wielki postęp żydowskiej pracy rekonstrukcyjnej“.

Okres spędzony przez Sira Samuela w Palestynie w charakterze wysokiego komisarza należy do najciekawszych okresów w jego życiu. Z radością widział on, jak urzeczywistniają się dążenia narodu żydowskiego do stworzenia ośrodka kulturalnego.

W imieniu sjonistów edynburskich odpowiedział Dr Deiches, który zaznaczył, że imię Sira Samuela będzie wiecznie związane z odbudową Palestyny i wyryte będzie złotemi zgłoskami w sercach Żydów całego świata.

Otwarcie biura XV. kongresu sjońskiego

Bazylea. (Tel. wł.) Biuro XV. kongresu sjońskiego zostało już otwarte i czyni przygotowania do sesji Kongresu, oraz udziela wszelkich informacji. Związanych z XV kongresem sjońskim w Bazylei. Adres biura brzmi: „Biuro XV Kongresu sjońskiego, Bazylea, Messegebäude (Szwajcarja)“.

Otwarcie konferencji sjońskiej w Ameryce

Atlantic City (ŻAT). Dnia 26 bm. nastąpiło tu otwarcie 31-ej dorocznej konferencji organizacji sjonistycznej w Ameryce. Otwarcie zagaił prezes Żyd. Fund. Narodowego w Jerozolimie p. Usyszkin, który specjalnie przybył do Ameryki z Palestyny.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa reorganizacji wewnętrznej organizacji sjonistycznej w Ameryce oraz sprawa udziału w XV. kongresie sjonistycznym.

Kierownictwo organizacji sjonistycznej w Ameryce zakomunikowało, że specjalny komitet który się zajmował sprawą całkowitej reorganizacji organizacji sjonistycznej, przedstawi swoje wnioski. Chodzi o ujednostajnienie działalności współpracy różnych biur i agentur sjonistycznych w Ameryce.

Konferencja rozpatrzy również sprawę intensywnego udziału w odbudowie palestyńskiej i przeprowadzi szczegółową dyskusję o sytuacji w Palestynie i zadaniach zorganizowanych sjonistów amerykańskich w chwili obecnej. Największa uwaga poświęcona będzie polityce ekonomicznej organizacji sjonistycznej.

Dom im. Wolfsohna w Jerozolimie
Archiwa Herzla i Wolfsohna sprowadzone będą w krótce do Palestyny

Londyn (ŻAT). Jak donosi zarząd fundacji im. Wolfsohna, ukończona będzie wkrótce budowa „Domu im. Wolfsohna dla bibljoteki narodowej i uniwersyteckiej“. Potrzebne sumy zostały już wyasygnowane. Roboty budowlane wykonywa spółdzielnia „Solel Boneh“. Przy budowie domu zatrudnionych jest obecnie 75 robotników.

Archiwa Dra Herzla i Wolfsohna, które znajdują się obecnie u Dr Leszczyńskiego w Berlinie, będą przewiezione do oddziału rękopisów przy bibljotece. Oddział czasopism nazwany będzie imieniem Dr Kacenelsona, bliskiego przyjaciela Wolfsohna. Fundacja im. Wolfsohna otrzyma 3000 funtów od córki Dr Kacenelsona p. Lewinowej.

P. Simonds z Sydney ofiaruje 5.000 funtów na salę czytelniczą, która będzie nazwana imieniem jego matki.

W sprawie certyfikatów imigracyjnych
do Palestyny

Jerozolima (ŻAT). Departament imigracyjny palestyńskiej egzekutywy sjonistycznej zalecił wszystkim urzędom palestyńskim zagranicą, aby zwracały uwagę wszystkim osobom emigrującym do Palestyny na konieczność posiadania certyfikatów imigracyjnych, wydanych przez rząd palestyński, ponieważ urzędnicy imigracyjni nie mogą zezwolić na wylądowanie tych imigrantów, którzy nie wykażą się wspomnianymi certyfikatami nawet w tym wypadku, gdy wizy i paszporty tychże imigrantów są w zupełnym porządku.

Liga Narodów wobec ekscesów antyżydowskich
w Rumunji

Wiedeń (ŻAT). Austrjacki komitet akcji protestacyjnej przeciwko prześladowaniu Żydów w Rumunji przesłał rezolucje uchwalone na żydowskich wiecach masowych do Ligi Narodów w Genewie oraz do związku towarzystw przyjaciół Ligi Narodów.

Sekretarjat generalny Ligi Narodów oraz związek towarzystw przyjaciół Ligi Narodów nadesłały żyd. komitetowi akcji protestacyjnej dwa listy, potwierdzające z podziękowanie odbiór rezolucyj protestacyjnych, które będą załączone do odnośnych aktów i załatwione stosownie do przewidzianej procedury.

—o—

Piękne słowa żony Karola Lewina

Wiedeń (ŻAT). Pani Lewinowa oświadczyła w rozmówie z pewnym Żydem amerykańskim, co następuje: „Największą satysfakcję sprawia mi to, że czyn mego męża przyczynił się do rozwiania fałszywych pojęć o Żydach, względem których świat żywi tyle uprzedzeń. Większość ludzi wyobraża sobie Żyda, jako chciwą, egoistyczną, żądną zysku istotę bez ideału, niezdolną do entuzjazmu i opanowaną tylko jedną myślą: zarobić pieniądze. Mąż mój udowodnił światu, że przedstawienie to jest mylne i nie zgadza się z rzeczywistością. I w tem właśnie upatruję idealną wartość czynu mego męża. Jestem przekonana, że pod tym względem czyn mego męża przyniesie pożytek całemu żydostwu, z którego jestem dumna“.

—o—

AB. KAHAN, założyciel i długoletni redaktor naczelny nowojorskiego „Forwertsu“, bawi obecnie w Berlinie.

NADZWYCZAJNA KONFERENCJA FEDERACJI SJONISTYCZNEJ W SZWAJCARJI odbywa się obecnie w Lucernie pod przewodnictwem prezesa federacji dra Beckera. Dr. Weichert z Zurychu, poprzedni kierownik biura Ż. F. N. w Krakowie, wygłosił na konferencji referat o zadaniach sjonistów szwajcarskich w obecnej chwili.

KOMISARZ IMIGRACYJNY W WASZYNGTONIE, Harry Hall, oświadczył że zgłosi wniosek o zakazie zatrudniania imigrantów, którzy przybyli do Stanów Zjednoczonych w drodze nielegalnej. Zdaniem jego jest to najskuteczniejszy sposób, by położyć kres nielegalnemu przedostawaniu się emigrantów do Ameryki. Zdaniem jego nie należy również sprowadzać żadnych zmian w obecnej kwocie imigracyjnej, a tylko w nadzwyczajnych wypadkach należy pewnej liczbie cudzoziemców zezwolić na przybycie do Ameryki poza kwotą.

LOUIS MARSHALL otrzymał tytuł doktora honorowego literatury hebrajskiej w nowojorskiem żydowskiem seminarjum teologicznem.

Wiadomości z kraju

Wybory w Zakroczyniu i Nowym Dworze

W niedzielę odbyły się w Nowym Dworze pod Warszawą wybory do rady miejskiej. Wedle dotychczasowych obliczeń z list polskich największy sukces zdobyła głównie PPS, 920 głosów, tj. do 6—7 mandatów. Na listy prawicowe padło 720 głosów, tj. 4 mandaty. Komuniści otrzymali 340 głosów — 2 mandaty.

Z list żydowskich zwycięstwo odniósł blok narodowy, zyskując 630 głosów, tj. 6—7 mandatów, Bund uzyskał 750 głosów, tj. 5 mandatów, Poale Sjon prawica 100 głosów bez mandatu.

Wyniki przeprowadzonych onegdaj wyborów w Zakroczyniu wskazują na sukces PPS. Lista tego stronnictwa wedle uzyskanych, lecz jeszcze nie zupełnych obliczeń otrzymała 940 głosów, tj. 9 mandatów, lista sanacyjna 5 mandatów, prawica 4 mandaty, Poale Sjon prawica 3 mandaty, Poale Sjon lewica 1 mandat. Lista rzeźników żydowskich otrzymała 1 mandat (Ag. Wschodnia nie podaje żadnych danych o innych listach żydowskich). Lista komunistyczna została na kilka dni przed wyborami unieważniona.

Kapitały wiedeńskie w Elektrowni na Sanie

Warszawski „Tygodnik Handlowy“ donosi:

„Swego czasu pisaliśmy, że Bank Gospodarstwa Krajowego odmówił gwarancji dla pożyczki, która miała być zaciągniętą przez Okręgową Elektrownię na Sanie w wiedeńskim Credit Anztalt, w wysokości jednego miljona dolarów.

Jak się obecnie dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, Elektrownia na Sanie uzyskała tę pożyczkę od Credit Anstalt bez gwarancji banków polskich, jednakże pod warunkiem bardzo daleko idącej kontroli Austrjaków nad użyciem udzielonych kredytów i nad całą administracją przedsiębiorstwa.

Wskutek tego warunku dawna, krajowa instytucja „przestaje właściwie istnieć i powstaje nowa placówka ekspansji finansowej kapitałów wiedeńskich. w Polsce“.

—o—

ZJAZD AJENTÓW HANDLOWYCH I PODRÓŻUJĄCYCH W POLSCE. Onegdaj rozpoczął w Warszawie obrady pierwszy ogólno krajowy Zjazd ajentów handlowych i podróżujących w Polsce. Na zjazd przybyło także szereg przedstawicieli zagranicznych Związków zawodowych ajentów handlowych i podróżujących. Prócz przemówień powitalnych, wygłoszono kilka referatów na temat zadań zawodowych Związków ajentów handlowych i podróżujących w Polsce, oraz w sprawie środków w kierunku polepszenia bytu członków Związku. Zjazd uchwalił szereg rezolucyj i statut centralnej Organizacji ajentów handlowych i podróżujących w Polsce.

KOBIETA DOKTOREM ARCHEOLOGJI. Na uniwersytecie warszawskim odbyła się promocja pierwszego doktora archeologji. Stopień ten otrzymała p. Zofja Podkowińska.

KRWAWA BÓJKA NA WIECU N.P.R. Z Łodzi donoszą: W sobotę w Zgierzu odbył się wiec NPR lewicy, na który przybyło około 1500 osób, w tem liczni przedstawiciele NPR prawicy i lewicy, PPS itd. Nastrój wiecu był bardzo podniecony. Przemawiał pos. Waszkiewicz (NPR lewica), któremu bez ustannie przerywano. Doszło do bójki na laski, którą zlikwidowała policja. Po odejściu policji wybuchła bójka na nowo, tym razem na noże. Rannych zostało kilka osób, w tem poseł Waszkiewicz. Policja zlikwidowała wiec. Sprawców bójki nie ujawniono.

KATASTROFA KOLEJOWA. Onegdaj o godzinie 2 w nocy na stacji Maciejowice pod Kowlem pociąg pospieszny, idący ku Warszawie, zderzył się z pociągiem towarowym. Skutkiem zderzenia wykoleiło się sześć wagonów pociągu towarowego, zabity został konduktor tego pociągu, oraz ciężko rannych jest kilka osób.

NIE PĘDZIĆ MOTOCYKLEM! Ubiegłego piątku na drodze między Tłustem a Zaleszczykami por. Ludyga Szczepan z 54 pp. w Tarnopolu jechał z Tłustego do Zaleszczyk motocyklem inż. Korytowskiego, który siedział za nim na siodełku. Por. Ludyga jechał z zawrotną szybkością i nie zauważył, iż inż. Korytowski w pewnym momencie spadł ze siodełka do przydrożnego rowu. W oddaleniu kilometra od tego miejsca, gdzie wypadł inż. Korytowski, por. Ludyga usiłował wyminąć wóz chłopski, zaczepił pedałem o słup przydrożny i uderzył o drugi słup tak silnie, iż uległ załamaniu czaszki i zginął na miejscu.

SAMOBÓJSTWO DWÓCH DZIEWCZĄT ŻYDOWSKICH W WARSZAWIE. W szpitalu żydowskim w Warszawie popełniła onegdaj samobójstwo jedna z chorych z prowincji. Denatka rzuciła się z okna pokoju szpitalnego, w którym przebywała. Samobójstwo przez rzucenie się z okna popełniła w Warszawie również inna dziewczyna żydowska, która przedtem wypiła nadto większą dawkę esencji octowej.

ZNOWU SAMOBÓJSTWO MŁODOCIANEJ. W Łodzi rzuciła się z okna trzeciego piętra na bruk 13-letnia uczennica 3-ciej klasy gimnazjalnej Maryla Łyszkowska, z powodu złego świadectwa.

ZABITY GAZAMI W STUDNI. W Pucześpach pod Jarosławiem w czasie budowy studni wszedł do niej Piotr Biały i zaraz padł nieprzytomny, a po upływie 3 minut poniósł śmierć. Powodem śmierci jest najprawdopodobniej okoliczność, iż z nieukończonej studni wydobywają się silne gazy siarczane. Jeden z wybitnych znawców terenów naftowych oświadczył korespondentowi „Wieku Nowego“, że miejsce to, posiadające walory źródła siarczanego, nadaje się nakomicie na budowę zakładu leczniczego.

„Z KOMITETU RATUNKOWEGO W KROŚNIE“. Zamieszczony we wczorajszym numerze naszego pisma w rubryce „Korespondencje z kraju“ artykuł, pod tym tytułem był komunikatem krośnieńskiego Komitetu Ratunkowego „Gemilat Chasudim“, co niestety, wskutek przeoczenia, nie zostało uwidocznione.

Rozmaitości sportowe

MISTRZOSTWA LIGI przyniosły ubiegłej niedzieli pogrom faworytów. Mistrz Polski Pogoń pokazał swoje pazurki i uległszy szeregowi słabszych zespołów pokonał właśnie prowadzącą w tabeli Wisłę. Także mistrz z Warszawy Polonja, ostatnio w bardzo słabej formie, bije drugiego z rzędu IFC Katowice, a z powstaniem Ligi skazany na spadek Ruch górnośląski wysuwa się na czoło, pokonując Legję i wyprzedzając ŁKS. Ostatnie dwie porażki Legji osłabiają nieco efekt zwycięstwa nad IFC. Niespodziewanie zdobywa 2 punkty Warta i Jutrzenka. Naogół jednakowoż wygląd tabeli się nie zmienia. Ostatnie miejsce zajmuje Warszawianka.

W MISTRZOSTWACH LEKKOATLETYCZNYCH GÓRNEGO ŚLĄSKA zdobyto dwa nowe rekordy okręgowe na 1000 i na 10,000 mtr.

WYNIKI MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNEGO KOZLA

Bieg na 100 m: 1) Gumplowicz (Jutrzenka) 11.7 s, 2) Nowosielski (Crac.) 3) Rechowicz (Crac.). Bieg na 200 m: 1) Gumplowicz 23.8 s (nowy rekord okręgowy), 2) Nowosielski, 3) Rechowicz. Bieg na 400 m: 1) Drozdowski (Crac.) 53.6 s, 2) Bukowski (Crac.), 3) Antes (AZS). Bieg na 800 m: 1) Drozdowski 2.08 m, 2) Bukowski, 3) Zwarycz (Wisła). Bieg na 1500 m: 1) Gorzeński (Wisła) 4.26 m (nowy rekord okręgowy), 2) Ziffer (Wisła), 3) Goldfinger II (Makkabi). Bieg na 5000 m 1) Motyka (AZS) 16,51,6 m, 2) Mitas (Crac.), 3) Sałek (Wisła). — Bieg na 10.000 m 1) Sałek 36,25.9 m, 2) Motyka, 3) Mitas. — Bieg na 110 m z płotkami 1) Nowosielski 17,2 s., 2) Irwing (Crac.), Kosowski (Wisła). — Bieg na 400 m z płotkami 1) Drozdowski 61,4 s (nowy rekord okręg.) 2) Antes, 3) Truka (AZS). — Rzut oszczepem 1) Wróż (Crac.) 48,87 m, 2) Gierałtowski (Crac.), 3) Normund (Crac.). — Rzut młotem 1) Stibbe (Crac.) 27,30 m, 2) Splichal (Crac.), 3) Masny (Crac). — Rzut kulą 1) Gierałtowski 11,09, 2) Normund, 3) Wróż. — Kula oburącz 1) Gierałtowski 19,76 (nowy rekord okr.), 2) Wróż, 3) Normund. — Rzut dyskiem 1) Gierałtowski 36,80 m (rek. okr.), 2) Wróż, 3) Turek (Wisła). — Dysk oburącz 1) Gierałtowski 61,17 m, 2) Turek, 3) Wróż. — Skok o tyczce 1) Wiśniewski, 2) Korczak, 3) Nowak po 2,93 m, wszyscy z Crac. — Skok w dal 1) Nowosielki 6,29 m, 2) Chmiel, 3) Jastrzębski. — Skok w wyż 1) Nowosielski, 2) Wiśniewski, 3) Chmiel po 1,57 m. — Trójskok 1) Nowosielski 12,19 m., 2) Chmiel, 3) Strauchen (Makkabi). — Sztafeta 4x100 m 1) Cracovia II 48,2 s, 2) AZS, 3) Makkabi. Sztafeta 4x400 m 1) Cracovia I 3,47,7 m, 2) AZS, 3) Wisła.

W ogólnej klasyfikacji 1) Cracovia 99 pkt., 2) Wisła 19 p. 3) AZS 17 p., 4) Jutrzenka 6 p., 5) Makkabi 4 p.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE OKRĘGU KRAKÓW (KOZLA) przyniosły 9 nowych rekordów okręgowych. Odznaczyli się wybitnie zawodnicy Cracovii, a w szczególności w poszczególnych dyscyplinach Gumplowicz (Jutrzenka), na krótkie dystanse (100 i 200 m), Drozdowski (Crac.) na 400 i 800 m, Gorzeński na 1500 m (Wisła), w skokach Nowosielski (Crac.), w rzutach Gierałtowski (Crac.), który osiągnął najwięcej pierwszych miejsc i jest jednym z najwszechstronniejszych naszych atletów, za co otrzymał specjalną nagrodę. Z Makkabi wybijają się Goldfinger II w biegach na dłuższe dystanse i Strauchen w biegach krótkich i skokach.

MISTRZOSTWA WIOŚLARSKIE W WARSZAWIE dały w biegu ósemek zwycięstwo osadzie AZSu warszawskiego, w biegu jedynek Długoszewskiemu z AZSu krakowskiego, w biegu czwórek Bydgoskiemu Tow. Wiośl.

W MISTRZOSTWACH LEKKOATLETYCZNYCH LWOWA zdobył Baran (Pogoń) nowy rekord polski w rzucie kulą 12,89,5 m.

Mistrzostwa lekkoatletyczne pań KOZLA odbędą się 28 i 29 bm. na boisku Wisły.

Międzynarodowy turniej tennisowy w Krakowie organizowany przez Jutrzenkę rozpoczyna się 29 bm. Współudział przyrzekły znakomite rakiety zagraniczne i najlepsze krajowe. Atrakcją turnieju będą tennisiści włoscy.

WYŚCIGI KOLARSKIE KLUBU CYKLISTÓW „TRZEBINIA“ W TRZEBINI. Dnia 3 lipca br. urządza Klub Cyklistów „Trzebinia“ w Trzebini wyścigi kolarskie, na przestrzeni Trzebinia Krzeszowice. Wyścigi te zapowiadziane według programu Klubów Kolarskich Województwa krakowskiego zapowiadają się bardzo pięknie.

Po procesie Nelly Grosavescu

(-i) Nelly Grosavescu została uwolniona. Wyrok ten jest, zdaje się, trjumfem adwokata dra Stegera, jednego z najwybitniejszych obrońców wiedeńskich. W rzeczywistości bowiem tak zeznania świadków, jakoteż orzeczenia rzeczoznawców nie były dla oskarżonej zbyt pochlebne. Rzeczoznawcy przedstawili panią Grosavescu jako nader energiczną, żądną władzy, świadomą swej potęgi kobietę. Nelly Grosavescu należy, zdaniem rzeczoznawców, do typu, który psychjatrja nazywa typem męskim (masculin). Strona erotyczna nie jest dominującym rysem jej charakteru, mało też zwraca uwagi na swój zewnętrzny wygląd, w przeciwieństwie do przeciętnego typu kobiety. Natomiast cały nacisk kładła w swem życiu pani Grosavescu na utrzymanie przewagi nad mężczyzną. Zamordowany śpiewak Trajan Grosavescu jest znowu typem „kobiecym“ pozbawionym woli, w dodatku obciążonym masochistą tj. osobnikiem, który odczuwa rozkosz, gdy go kochana kobieta dręczy fizycznie Z listów Grosavescu wynika, że zamordowany okazywał psią uległość i niewolnicze rysy charakteru. Pozatem Grosavescu był usposobiony biseksualnie tzn. mógł obcować tak z kobietami, jak i mężczyznami. Morderczyni była dziedzicznie obciażona, ponieważ jej ojciec był prawdziwym tyranem domowym. Można ją nazwać kobietą o dwóch twarzach. Była bowiem nader inteligentna, a z drugiej strony bardzo ambitna i zazdrosna. Wprawdzie organizm jej był znacznie osłabiony w chwili popełnienia czynu, ale o pozbawieniu zupełnej świadomości nawet mowy być nie może.

Mowa prokuratora trwała przez trzy godziny. Prokurator, powołując się właśnie na orzeczenie rzeczoznawców, starał się wykazać, że oskarżona działała nie pod wpływem zazdrości, tylko pod wpływem podrażnionej ambicji, ponieważ obawiała się, że mąż jej może się wyemancypować i nie zechce uznać więcej jej władzy. Oskarżona nie mogła żadnych faktów przytoczyć, któreby jej zazdrość w stosunku do pani prof. Stranskiej mogły w jakikolwiek sposób uzasadnić, a wszystkie jej zapodania o tem, że mąż ją dręczył, są kłamliwe. Nawet cienia wyrzutów sumienia nie miała, a jej ostateczny argument, że chce wobec swych dzieci oczyścić się z zarzutu, że jest morderczynią, nie wytrzymuje najmniejszej krytyki, albowiem zrabowała dzieciom ojca, którego podwójnie zabiła, raz fizycznie a drugi raz w duszy dziecka.

Obrońca dr. Steger w wyczerpujący sposób polemizował z wywodami prokuratora i z orzeczeniem rzeczoznawców. Oskarżona jest osobą chorą, dziedzicznie obciążoną a do tego opanowana demonem zazdrości. Wprawdzie rzeczoznawcy zaprzeczyli jakoby istniała zazdrość, ale któż może określić granice obłędu ludzkiego?

Po mowie obrońcy przysięgli zaprzeczyli, jak wiadomo pytaniu o mord z premedytacją, natomiast potwierdzili pytanie o zabójstwo, lecz ośmioma głosami przyjęli pomieszanie zmysłów, a na tej podstawie oskarżona została uwolniona.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 18

Czerwiec 28 Wtorek 28 Siwan 5687

Zachód słońca 19 m. 59

Turniej żywych szachów na Wawelu

Jak donosiły dzienniki, we środę dnia 29 bm. odbędzie się na dziedzińcu arkadowym Wawelu niezwykła impreza szachowa z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Gry Szachowej im. J. Dominika oraz Polskiego Okręgowego Białego Krzyża. Na szachownicy spotkają się Turcy z Polakami w ubiorach z epoki Jana III. Sobieskiego. Stroną artystyczną zajął się art. mal. Wodzinowskie oraz reż. Piekarski. Czapraki kostjumy i dekoracje wykonała pracownia p. Gruszowej. Do partji napisał specjalnie Janusz Stępowski utwór poetycki, objaśniający poszczególne ciągi na szachownicy, który wygłaszać będzie reż. Piekarski a przygotowany odbiornik radjowy umożliwi równocześnie zgromadzonym radjoamatorom przy słuchawkach śledzić partje na własnych szachownicach w najdalszych zakątkach Polski. Do turnieju ilustrację muzyczną na motywach średniowiecznych dorobił kapelmistrz maj Schreier. Partja zostanie sfilmowaną przez krakowską wytwórnię „Sarmatia film".

Na tem widowisku, dotąd jeszcze nigdy nie oglądanem w Polsce, będzie obecny marsz. Piłsudski. Obok świetnej propagandy dla szachów należy podnieść drugi ich cel, a mianowicie ufundowanie za dochód kasowy sztandaru dla 8-go pułku ułanów im. ks. J. Poniatowskiego.

Bilety do nabycia w księg. Krzyżanowskiego (Linja A—B) i u firmy J. Lipski (ul. Sławkowska).

Odczyt Natana Bystryckiego

Niedzielny odczyt poety Natana Bystryckiego n. t. „Kryzys, czy bankructwo w Palestynie?" zgromadził w sali kinoteatru „Warszawa" liczne rzesze publiczności, które z zapartym oddechem wysłuchały znakomitych i interesujących wywodów doskonałego, pełnego temperamentu i entuzjazmu referenta. O odczycie tym w jednym z najbliższych numerów obszerniej doniesiemy.

O godz. 5 popoł. odbyło się w biurze Org. Sjon. pożegnalne posiedzenie Rad centralnych Org. ogólno-sjońskiej, Mizrachi i Hitachdutu ku czci Bystryckiego. Szan. gość wygłosił przy tej sposobności przemówienie, w którem zobrazował swe wrażenia z podróży po Polsce.

W godzinach wieczornych był Bystrycki gościem młodzieży na Wieczorze Lebrajskim, gdzie wygłosił znakomity referat o sztuce żydowskiej w Erec Izrael.

—o—

— ZAĆMIENIE SŁOŃCA, które przypada w dniu 29 bm., widoczne będzie w Polsce tylko częściowo. W Krakowie zaćmienie rozpocznie się o godz. 5 m. 18 rano; największa faza nastąpi o godz. 6 m. 15, koniec zaś o godz. 7 m. 18. Zaćmienie rozpocznie się od zachodniej strony tarczy słonecznej, z tej bowiem strony nasunie się na nią księżyc. W godzinę mniej więcej po początku nastąpi największa faza zaćmienia, księżyc zakryje wtedy około trzy czwarte średnicy słońca, pozostawiając tylko wąski sierp o rogach, skierowanych ku górze. Od tej chwili zaćmienie zacznie stopniowo ubywać i księżyc opuści tarczę słoneczną ze strony zachodniej.

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO. P. Felicja Sobolówna rodem z Lublina otrzymała na tutejszym uniwersytecie stopień magistra praw i p. Stefan Herz rodem z Nowego Targu stopień doktora wszech nauk lekarskich. 3894

— NA TARGU WCZORAJSZYM płacono: mleko zbierane (1 litr) 25 gr do 30 gr, niezbierane 35—40 gr, kwaśne 25—30 gr śmietanka słodka 60—70 gr, śmietanka kwaśna 1.80—2.20 Masło zwyczajne 1 kg. 4,80—5 zł, deserowe 5.80—6 zł, ser krow' 1.40—1.50 zł, jaka kopa 8.20—8.50 zł, sztuka 14—15 gr., kury 4 —8 zł kurczęta para 3—8 zł, kaczki żywe sztuka 3—4.50 zł, gęsi sztuka 6—9 zł. — Borówki 1 litr 50—60 gr, agrest 1 kg 80—1 zł, poziomki 1 litr 1.40—1.50 zł, truskawki 1 kg. 1.20—1.40 zł, czereśnie czerwone 1 kg 2.40—3 zł, białe 1.60—2 złote.

— POŻAR PRZY UL. BOSACKIEJ. Wczoraj koło godziny 10,30 rano wybuchł w sklepie Tekli Tryjefaczki przy ul. Bosackiej l. 9 groźny pożar. Wśród nieustalonych bliżej dotąd okoliczności, prawdopodbnie skutkiem nieostrożności przy napełnianiu „Primusa' nastąpiło zapalenie się bańki z benzolem, które spowodowało poparzenie 9-letniej córeczki właścicielki sklepu, pod jej nieobecność manipulującej z maszynką, oraz pożar, który zniszczył wszystkie towary znajdujące się w sklepie.

Przybyły na miejsce wypadku pluton straży pożarnej zlokalizował ogień, a pogotowie ratunkowe udzieliło poparzonej pierwszej pomocy, pozostawiając ją opiece domowej.

— DWOJE DZIECI PRZEJECHAŁO AUTO. Deszko Mikołaj szofer, doniósł policji, że dnia 26 bm. o godz. 9'45 w przejeździe ul. Dajwor mimo dawanych przez niego znaków ostrzegawczych trąbką wpadło pod jego auto dwoje dzieci, które przejechał. Poranione dzieci odwiózł Deszko swem autem na pogotowie ratunkowe, gdzie po zaopatrzeniu jako lekko ranne pozostawiono je opiece domowej. Jak następnie stwierdzono, dzieci te nazywają się Salomon i Gitla Reicher zamieszkałe przy ul. Starowiślnej l. 65.

— NIE WSZYSCY SZOFERZY JEDNACY. Onegdaj najechał szofer dorożki automobilowej Nr. 5944 Józef Fraś na skrzyżowaniu ulic Kalwaryjskiej i Długosza na przechodzących Alojzego Cisłę lat 24 i Adama Zielińskiego lat 29, poczem zbiegł w stronę rogatki wadowickiej. Najechanych po zaopatrzeniu przez zawezwane pogotowie ratunkowe pozostawiono opiece domowej.

— KOŃ KOPNĄŁ DZIECKO. Koń pasący się na pastwisku przy ul. Grzegórzeckiej a należący do Wojtaszka zam. przy ul. Grzegórzeckiej l. 125, kopnął Czesława Żychiewicza lat 6, zam. w barakach przy ul. Kosynierów. Żychiewicza po udzieleniu mu pomocy lekarskiej przez zawezwane pogotowie ratunkowe pozostawiono opiece domowej.

— KRADZIEŻ. Esterze Stern (ul. Krakowska l. 10) skradziono z otwartego mieszkania 1 kapę markizelową na 2 łóżka wartości 300 zł Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano Janinę Kopeć, lat 20, zam. przy ul. Koletek, od której skradzioną kapę odebrano i zwrócono poszkodowanej.

— ARESZTOWANO ZŁODZIEJA. W związku z włamaniem w dniu 20 bm do warsztatu krawieckiego Leona Jabłońskiego przy ul. Krakowskiej l. 5 i dokonaną kradzieżą garderoby męskiej i materjałów wartości 2.500 zł aresztowano Izaka Metzendorfa lat 42, znanego złodzieja mieszkaniowego, od którego większą część skradzionych rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Za współudział w tej kradzieży aresztowano Sarę Deutsch lat 55 z Będzina, do której Metzendorf skradzione rzeczy wywiózł po dokonaniu kradzieży. Metzendorfa i Deutsch odstawiono do aresztów sądowych.

—o—

ZMARLI:

Bernard Katz l. 13, Samuel Grünblath l. 77, Selda Hochberg l. 83, Mina Rosner l. 68, Chaim Hirsch Kohn l. 65

Wstrzymanie normalnego ruchu na dworcu kolejowym

Wczoraj w południe nastąpiło w Krakowie zamknięcie normalnego ruchu z peronu na tutejszym dworcu krakowskim aż do odwołania Kasy osobowe otrzymały zakaz sprzedawania biletów peronowych. Ruch podróżnych odbywać się będzie między głównym budynkiem kolejowym a pocztą. Podróżni, odjeżdżający mogą się dostać na dworzec tylko przez ulicę Pawią, ogród Wołodkiewiczów przez Plac Dojazdowy bramką koło głównego wejścia i bocznem wejściem do kas osobowych.

Od kilku dni dworzec krakowski przedstawia niezwykły widok. Ruch przyjezdnych nie bywały. Zwiększone pociągi wysypują nieprzebrane rzesze „pielgrzymów", ciągnących długim sznurem ku wyjściu.

Ponad 15.000 osób z całej Polski przybyło do Krakowa na uroczystości

Wczoraj do południa przybyło do Krakowa ponad 15 tysięcy osób ze wszystkich krańców Polski celem wzięcia udziału w uroczystościach ku czci Słowackiego.

Największą ilość uczestników uroczystości przywiozły pociągi od strony Lwowa. Ogólna ilość przybyłych z tych stron wynosi około 2000 osób.

— POSIEDZENIE LOKALNEJ KOMISJI SZEKLOWEJ odbędzie się dziś we wtorek o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Org. Sjon. Stradom 15. Obecność wszystkich konieczną.

—o—

Z EZRY CHALUCOWEJ

Posiedzenie Pań Ezry Chalucowej dziś we wtorek 28 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Zielonej l. 17/I. p. Posiedzenie Prezydjum Sekcji Młodzieży Ezry Chalucowej jutro we środę 29 bm o godz. 7'30, zaś posiedzenie Wydziału o godz. 8 wieczorem w lokalu przy ul. Zielonej l. 17/I. p.

—o—

ZAWODY PŁYWACKIE

Dnia 20 bm. odbędą się w pływalni w Parku Krakowskim staraniem Sekcji Pływackiej KS. Jutrzenka Międzyklubowe Zawody Pływackie, przy współudziale najsilniejszej konkurencji miejscowej. Program zawodów obejmuje biegi, skoki, oraz mecz piłki wodnej. — Ze względu na dobrą formę zawodników wzbudzają zawody te zrozumiałe zainteresowanie krakowskiej Publiczności sportowej. Początek zawodów punktualnie o godz. 3 pop.

RZECZY CIEKAWE.

W hypnozie mówi człowiek prawdę

(—i) Przed kilku miesiącami oddaną została do kliniki prof. Wagnera Jauregga we Wiedniu p. Marja K., żona urzędnika prywatnego, ponieważ chorowała na zanik pamięci. Asystent prof. Wagnera, dr M. W., urządził z nią hypnotyczny seans, nakazując jej, by o czemś bardzo przyjemnem marzyła. Na drugi dzień została pacjentka wypuszczona ze szpitala. W kilka dni później zjawił się u prof. Wagnera mąż pacjentki, z oskarżeniem jego asystenta dr W., że dopuścił się na jego żonie podczas hypnozy gwałtu. Towarzysząca mężowi żona potwierdziła to, a mąż zażądał, by żonę jeszcze raz zahypnotyzowano celem przekonania się o prawdzie.

Dr. W., nie poczuwając się do winy, zaskarżył męża pacjentki o oszczerstwo. Na rozprawie oskarżony zażądał, by żonę zahypnotyzowano i w ten sposób ustalono prawdę. Powołano rzeczoznawcę, który orzekł, że w stanie hypnotycznym nie popełniono dotychczas jeszcze żadnej zbrodni. Jeśli się nawet nakazuje osobie zahypnotyzowanej popełnić mord, a potem ta osoba rzeczywiście usiłuje coś podobnego zrealizować, to dzieje się to tylko dlatego, ponieważ zahypnotyzowana osoba zdaje sobie dostatecznie sprawę z tego, że ma w ręku papierowy sztylet, którym absolutnie zamordować nikogo nie może. Nie należy sądzić, że można wydobyć drogą hypnozy od człowieka to, co człowiek chce ukrywać. Należy się też odnosić z wielkim sceptyzmem do zeznań osoby zahypnotyzowanej, albowiem w stanie hypnotycznym nie musi się mówić prawdy. Jednem słowem, hypnoza nie jest dostatecznym środkiem do ustalenia prawdy. Praktyka wykazywała, że zahypnotyzowane kobiety pod względem erotycznym bardzo często kłamią.

Sąd odrzucił wniosek, by pacjentkę zahypnotyzować i odroczył rozprawę celem przeprowadzenia innych dowodów.

Jak zużytkowana będzie pożyczka palestyńska

Londyn. (ŻAT) W związku z komunikatem dziennika oficjalnego rządu palestyńskiego w sprawie zrealizowania pożyczki dla Palestyny w wysokości 4 i pół miljona funtów, nie od rzeczy będzie wspomnieć o mowie wygłoszonej swego czasu przez ministra kolonij Amery w parlamencie angielskim o celach pożyczki.

„Od czasu wojny" — powiedział minister Amery, — „Palestyna rozwinęła się znacznie i ma widoki na dalszy rozwój. W roku administracyjnym 1923/24 wydatki i wpływy równoważyły się sumą 1,163.000 funtów. W roku 1924/25 wpływy przekroczyły wydatki o sumę 300.00 0funtów, w r. 1925/26 nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosiła już 700.000 funtów. Pożyczka palestyńska zużytkowana będzie na pokrycie zobowiązań względem Wielkiej Brytanji, powstałych podczas okupacji i w związku z rozszerzeniem kolejnictwa. 1.000.000 funtów będzie przeznaczone na wykup sieci kolejowej w Palestynie. 1.260.000 funtów zostanie niezwłocznie przekazane rządowi angielskiemu, co przyczyni się do znacznego zmniejszenia ciężarów podatkowych, spoczywających na płatniku angielskim.

„Przypuszczam", powiedział w dalszym ciągu minister 9mery, — „że przed 5—6 laty nikt w Anglji nie liczył na to, by Palestyna mogła tak szybko dopełnić znaczną część swoich zobowiązań. Obok rozszerzenia i polepszenia systemu kolejowego, udoskonalony będzie również port w Jaffie i co, najważniejsza, rozpoczęta będzie budowa nowoczesnego portu w Hajfie, która posiada wszelkie warunki naturalne, by zostać jednym z największych i najważniejszych portów Azji Przedniej.

Blok polsko - żydowsko - ukraiński

zwycięża w wyborach do rad miejskich w Małopolsce wsch.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 27 6. (O) Wczoraj odbyły się wybory do rad miejskich w Stryju, Stanisławowie, Kołomyi, Bełzie i Komarnie. We wszystkich tych miastach zwycięstwo na całej linji odniósł blok demokratyczny, składający się z Żydów, Ukraińców i Polaków.

Ze Stryja donoszą: Dziś o godzinie 8 rano zakończone zostało skrutynjum. Blok demokratyczny, który obejmuje Żydów, Ukraińców, i Związek Naprawy Rzeczypospolitej uzyskał wszystkie mandaty. Wybrani zostali 4 Żydzi, 4 Polacy i 4 Ukraińcy. Ze Żydów zostali wybrani Dr Wilhelm Pretzel, były wiceburmistrz — Benjamin Müllbauer, Rachel Katz, wszyscy troje sjoniści i Leib Schramer z Hitachduthu.

W Stanisławowie oddano ogółem 4.659 głosów. Blok demokratyczny, który obejmuje Związek Naprawy Rzeczypospolitej, Żydów i Ukraińców, przeprowadził wszystkich kandydatów. Komuniści uzyskali 781 głosów Bund 209.

Ze Żydów zostali wybrani dr Maksymiljan Blummenfeld Herman Eigenfeld, Izol. Hamper, Jakób Laufer — wszyscy sjoniści.

W Kołomyji zwyciężył również blok demokratyczny. Ze Żydów wybrani zostali Marek Lachs, dr Mojżesz Faktor, Chaim Ringelblum, Dr Juljusz Oster.

W Bełzie „klika" steroryzowała wyborców nie dopuszczając ich do lokalu wyborczego, wskutek czego odniosła zwycięstwo.

W Komarnie wystawione zostały 2 listy, listę bloku demokratycznego i listę asymilatorów. Lista bloku demokratycznego odniosła zwycięstwo. Z Żydów zostali wybrani Jakób Fürst, Leib Chaneles, dr Eisinger, Hersz Horowitz, dr Raab Leib Stern, Mendel Koch, Juda Herzman.

Wyniki wyborów do rad miejskich w b. Kongresówce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 6 Sin. W dniu wczorajszym odbyły się wybory do rad miejskich w różnych miastach b. Kongresówki.

W Otwocku wynik wyborów był następujący: komuniści 3 mand. rzeźnicy żyd. 1 mand., bezpartyjni Żydzi 1 mand., Poalej Sjon (lewica) 1 mand., żydowski komitet uzdrowienia gospodarki 1, Zjednoczenie chrześć. 6 mand., żydowska lista narodowa 5 mand., polski komitet pracy 4 mand., ortodoksi 2 mand.,

W Mokotowie: P. P. S. — 6 mand, Bund — 5 mand., komuniści — 2 mandaty? ortodoksi —6 mand., Zjednoczenie Chrześć. — 5.

W Zakroczyniu: klasowe związki zawodowe —8 mand., Polska organiz. gospodarcza — 4 mand., blok pracy — 5 mand., rzeźnicy żyd. —1 mand, blok żydowski — 4 mand., ludowcy żyd. — 2 mand, (W „Wiadomościach z kraju" podane są cześciowe wyniki — Red.)

WBłoniach: P. P. S. — 2 mnad., Blok demokr. 9 mand, Zjednoczenie Chrześć. 8 mand., Żydzi 5 mand., lista komunistyczna unieważniona.

Szczegóły przybycia lotników amerykańskich do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 6. Sin. W sprawie przybycia Chamberlina i Lewina podajemy następujące szczegóły: Chamberlin i Lewin przybyli do Warszawy o godz. 3.17. Przybyli oni wprost z Marienbadu, skąd wyruszyli około godziny 10 rano. Na wiadomość o przybyciu lotników wyjechali im na przeciw przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa spraw wojskowych, poselstwa amerykańskiego i Aerolotu na 2 aparatach Junkersa. O godzinie 3 min. 1 pojawiły się na niebie 2 punkty. Były to 2 aeroplany, polski Junkers i aparat amerykański. Samolot amerykański zatoczywszy nad miastem wylądował na lotnisku mokotowskiem, gdzie czekał kilkutysięczny tłum. Pierwszy wyszedł z samolotu Chamberlin, którym został natychmiast porwany na ramiona. Lewina również kilkakrotnie podnoszono w górę Aparat Columbia, którym obaj lotnicy przyjechali nosi na sobie napis New Jork-Berlin a nieco niżej mniejszemi literami „Kottbus" O godzinie 3.30 obaj lotnicy wyjechali do Hotelu Europejskiego.

Chamberlin u Prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 6. Jutro we wtorek o godz. 11 rano p. prezydent Rzeczypospolitej przyjmie na audjencji Chambelina.

Bankiet na cześć lotników

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 6. Dziś odbędzie się na cześć Chamberlina i Lewina bankiet w Hotelu Polonja zorganizowany przez towarzystwo polsko-amerykańskie.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec

Zaliczka na pożyczkę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 6 Sin. W uzupełnieniu naszej wiadomości o pożyczce dowiadujemy się, że przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego oczekują od swoich banków instrukcyj w sprawie ewentualnego udzielenia Polsce zaliczki na pożyczkę. Od tych instrukcyj zależą dalsze kroki.

—o—

Sytuacja na giełdzie warszawskiej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 27 6. Na dzisiejszej giełdzie zwraca uwagę szczególnie sytuacja na rynku akcyj, na którym panuje silna baissa. Bank Polski ...ł od soboty 11.5 zł. Kurs jego wynosi obecnie 119.— zł.

Pod wpływem procesu Grosavescu zastrzelił żonę

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Morawska Ostrawa, 27 6. (D) W Morawskiej Ostrawie zastrzelił dziś właściciel fabryki maszyn i motorów Eugeniusz Eschinger swoją żonę. Wypadek ten jest dlatego ciekawy, ponieważ odgrywa w nim wybitną rolę proces Nelly Grosavescu. Zamordowana żona fabrykanta Eschingera, kobieta nader energiczna i ambitna, powróciła do Morawskiej Ostrawy z Wiednia, gdzie była obecną na procesie Nelly Grosavescu. Przywiozła z sobą wiedeńskie gazety i oświadczyła mężowi, że postąpi z ni mtaksamo, jak pani Grosavescu postąpiła ze swoim mężem. Doszło między małżonkami do kłótni, podczas której fabrykant Eschinger wyciągnął rewolwer z kieszeni i zastrzelił swoją żonę.

—o—

Krwawe starcie w Bukareszcie

Bupkareszt 26. 6. (tel. wł.) Onegdaj między zwolennikami Bratianu a członkami stronnictwa gen. Averescu doszło wieczorem w różnych punktach miasta do krwawych starć. Zajścia zlikwidowała z trudem policja aresztując kilkaset osób. 25 ofiar starć w stanie ciężkim odwiezionodo szpitali.

—o—

Protest Czerwonego Krzyża przeciw masowym egzekucjom w Moskwie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 27 6. (D) Prezydent czerwonego krzyża Gustaw Ador wystosował do sowietów telegram z ostrym protestem przeciwko masowym wyrokom śmierci w Rosji sowieckiej.

—o—

Czang Tso Lin proponuje zawieszenie broni

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 27 6. (L) Czang Tso Lin wydał odezwę wzywającą do zawieszenia broni, by koniec położyć przelewowi krwi. W Szanghaju sceptycznie się odnoszą do propozycji Czang Tso Lina, ponieważ przypuszczają, że rząd w Hankau ją odrzuci.

NIE BĘDĄ WYDAWANE ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE NA GRY HAZARDOWE. Urzędy skarbowe w wielu wypadkach wydawały świadectwa przemysłowe nawet na prowadzenie gier hazardowych, kierując się jedynie bardzo wąskim interesem danego urzędu. Władze rządowe wyjaśniły ostatecznie, że urzędy skarbowe nie mają prawa wydawania świadectw przemysłowych na gry hazardowe, jak to: w trzy karty, w trzy naparstki, rzucanie blaszkami, koło szczęścia i t. p., bez odpowiedniego zezwolenia na uprawianie tego rodzaju procederu właściwej władzy administracyjnej. W ten sposób nareszcie uzgodniona zostaje akcja urzędów skarbowych i administracyjnych, z których jedne zakazywały naprzykład uprawiania procederu takiego, a inne wydawały świadectwa przemysłowe, któremi „przedsiębiorcy" legitymowali się w wypadkach wkraczania władz bezpieczeństwa.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 27. 6. 1927. Akcje silnie zniżkowo. Dolar utrzymany.

Akcje: Małopolski 0.20, Tohan 12.50, Zieleniewski 17.50—18.50, Pocisk 3, Górka 51, 53, Elektrownia 37.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji wybitnie zniżkowej. Zaofiarowanie towaru znaczne po kursach coraz to niższych. Jedynie nieliczne papiery w transakcji, z których Górka w dalszym ciągu utrzymywała się na ostatnim poziomie. Obroty nieco większe.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Obroty większe Noblem po kursie 3.50—3.30 i Jaworznem 17.25—17, z innych Dolarówka 56.50 i B. Polski 128. Pod koniec B. Polski słabiej bez trens akcyj.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Zainteresowanie słabe pokryte w zupełności dostateczną ilością towaru zaofiarowanego. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92 i pół do 8.93, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95. Warszawa got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.94. Lwów got. 8.92—8.92 3/4, czeki 8.94—8.95. Katowice got. 8.92 i pół do 8.93 1/4, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.88, za czeki 8.91.

Dziś w godzinach popołudniowych panowała na rynku efektów tendencja w dalszym ciągu słaba. Zainteresowanie minimalne przy słabej chęci do kupna. Obroty niewielkie. Kursy utrzymane mniej-więcej na poziomie giełdowym. Nastrój słaby panuje w dalszym ciągu.

Giełda warszawska

Warszawa 27 bm. PAT. Giełda waluty
Dolary 8·9[illegible] [illegible] 8·94. [illegible] 89
Belgja 124·20. 124·94. 1[illegible]3·99.
Holandja 3[illegible]·50. sprz. 35[illegible]40, kup. 357·60
Londyn 43·45 sprz. 43·56. kup. 43·34
Nowy Jork 8·95 sprz. 8·95. kup. 8·91
Paryż 35·— sprz. 35·10 kup. 34 91
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44
Szwajcarja [illegible]2 15. sprz. 172 58 kup. 171·72
Włochy 51·60 51·73 51 47
Wiedeń [illegible]5·85 kup. [illegible] sprz. 125·54

Warszawa, 27 6 PAT. Bank dyskont. 130, Handl 7, 6.80, 7, Polski 125, 119, 122. Zachodni 24, 22, Zjedn. zim. pol 2.65, Zw sp. zarobk. 65, 62. 65, Michałów 0.45, Cukier 3.50, Firley 51, Węgiel 78, 70, 73, Nobel 32. Cegielski 30, Lilpop 22.20, 21.50, Modrzejów 6.20, 6, 6.20, Ostrowiec 55, Rudzki 1.60, 1.55, Starachowice 45, 43, 44, Borkowscy 2, 2.65, Haberbusch 105

Giełda poznańska

Poznań, dnia 27 [illegible] (PAT) Żyto 47·— —48·— Pszenica 51·50—54·50 — Jęczmień 44·——46·— — Jęczmień browarniany —·— —·— — Owies 41·——42·— — Mąka żytnia 70% 69·— —·— — Mąka żytnia 65% 70·50 —·— — Mąka pszenna 65% 79·25—82·25 — Otręby pszenne 28·— —·— — Otręby żytnie 31·— - 32 — — ziemniaki stołowe —·— —·— — ziemniaki gorzelniane 8·—,— —·— — gorczyca —·00— — .00 Rzepka —·00— —·00 — Groch Wiktorja —·— —·—
Tendencja zniżkowa

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 27 b. m. (PAT). Dewizy.
Amsterdam 284·08 Belgrad 12·46 Berlin 168·00 Bruksela 98·47. Budapeszt 123·55. Kopenhaga 189·[illegible]0 Londyn 34·43 Madryt 120·70. Medjolan 40·82 Nowy Jork 70[illegible]·85 Oslo 18[illegible]·45. Paryż 27·67 Praga 20·99 Sofja 5·[illegible]0, Sztokholm 190·10. Warszawa 79·21—79·49 Zurych 13[illegible]·45, Amerykańskie 705·75, niemieckie 167·82 angielskie 34·36 polskie —·— —·— szwajcarskie 136·10 czeskie 20·97. Węgierskie 123·50—

Akcje: Zieleniewski 15—, Silesja —·— [illegible] [illegible]·50, Can. Karpaty 24·80, Galicja 115· Siersza 5·10 Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege. — —

Giełda zurychska

Zurych, 26. 6 PAT. Paryż 20.35, Londyn 25.23 1/4, Nowy Jork 5.19 9/16, Belgja 72.20, Włochy 29.85, Hiszpanja 88.40, Holandja 208.20, Berlin 123.13, Wiedeń 72.11.5, Sztokholm 139.30, Oslo 134.50, Kopenhaga 138.95, Sofja 3.75.5, Praga 15.40, Warszawa 58, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13 i pół, Ateny 7.05, Konstantynopol 2.69.5, Bukareszt 3.10.5, Buenos Aires 220.50.

— ZWIĄZEK „PRZEDŚWIT HASZACHAR" zawiadamia, iż Zebranie abiturjentów, które miało się dzisiaj odbyć, zostało odroczone na czwartek 30 bm. g 7-mą wiecz. w lokalu własnym przy ul. Stradom 15. Referuje kol. Dr K. Stein

„Przyszłość moja i moje będzie za grobem zwycięstwo!"

Kraków, 28 czerwca.

Tak pisał Słowacki w poczuciu osamotnienia zapoznania i niezrozumienia. Słowa te sprawdzają się. Z dalekiego lądu, morzami, szaro-błękitną falą wiślaną, po triumfalnym pobycie w stolicy, zdąża „Król-Duch" z ubogiego, emigranckiego grobu na Montmartre w Paryżu, otoczony hołdem dostojnym i prostem wzruszeniem rzesz na wawelski Panteon.

Kraków przeżywa święto, które pamiętać i o którem mówić będą pokolenia. Wraca z tułaczki jeden z nieśmiertelnych hetmanów ducha, wraca w świetności szkarłatu, wśród girland triumfu. Zadrżało serce miasta. Mus jakiś wywołał dziesiątki tysięcy ludu na spotkanie prochów Wieszcza, który głosił, że „Duch wszelki ciało na tej ziemi sprawia. Przez duch wszystko ziemskie stoi".

Gdy w dniu 3 kwietnia 1849 roku śmiertelne szczątki wielkiego poety skromny karawan wiózł przez ulice Paryża na cmentarz Montmartre, szczupła tylko gromadka przyjaciół szła za jego trumną. Po 78 latach, prochy Juljusza Słowackiego odprowadzają nieprzebrane rzesze, w dobie, kiedy z większą może mocą, niż kiedykolwiek zapanowały bożyszcza materji. Ale ręce podało sobie dziś: poczucie spełnienia sprawiedliwości wobec udręczonego cierpieniem ducha-olbrzyma i głęboki instynkt czci i hołdu dla wielkości i przeczucie ostatecznego zwycięstwa „siły fatalnej" genjusza.

Tłumy falują, tłumy nieprzebrane falują w niemem milczeniu. I tylko w owem przeczuciu tajemnem i owem utęsknieniu i umiłowaniu niezmierzonem mistycznej mocy genjuszu rzucają rzesze uginają kolana w pokorze, jakby z przybyciem prochów pieśniarza, nastąpić tu miała jakaś wielka odmiana. Hołd tłumów zbyt wielki, by wybuchnąć miał krzykiem i tylko skupienie owiewa czoła i serce przejmuje wewnętrzną jakowąś muzyką.

POCIĄG Z TRUMNĄ WIESZCZA.

zajeżdża około 9 wieczorem na wiadukt przy ul. Lubicz. Orkiestra gra polonez Chopina, chóry śpiewają „Powrót pieśniarza". Trumnę znoszą prawemi schodami i stawiają na podjum ozdobionem pylonami i płonącemi zniczami. Lewemi schodami znoszą wieńce. Następują trzy krótkie przemówienia, poczem rozwija się

POCHÓD KU BARBAKANOWI,

który przybrał na tę cudowną noc hołdu wygląd wspaniały i jedyny. W jednej części Barbakanu stanął na trzech stopniach wielki blok podparty harfami, na którym złożono trumnę z prochami Słowackiego. W 4-ech narożnikach podjum umieszczono trójramienne znicze. Wokoło piedestału stanęły poczty wojskowe, a na obwodzie Barbakanu od strony wewnętrznej złożono stosy wieńców. Po przeciwnej stronie stanął na krużganku ołtarzyk. Światło elektryczne schowane we wnętrzu krużganków widoczne jedynie przez otwory, co podkreśla archaiczną budowę Barbakanu. W dolnej jego części umieszczono pochodnie gazowe, które ruchomym płomieniem ożywiają pełną romantyzmu scenę Barbakanu. Przez całą noc przechodzi publiczność przez Barbakan, aby złożyć hołd szczątkom Wieszcza.

Barbakan ozdobiono od zewnątrz festonami z zieleni, a w rowie biegnącym wokół zainstalowano znicze karbitowe.

NOC HOŁDU.

Przez całą noc trwa pielgrzymka nieprzebranych tłumów, które w milczeniu oddają hołd prochom twórcy „Anhellego". Widok niebywały, przeżycie wzruszające do głębi. Warty honorowe zaciąga młodzież.

JAKI OBOWIĄZUJE STRÓJ?

Prócz strojów odświętnych dla publiczności, biorącej udział w uroczystościach, dla reprezentantów rządu, władz oraz korpusu dyplomatyczne go obowiązuje strój uroczysty.

USTAWIANIE SIĘ W SZPALERACH PODCZAS POCHODU NIE PODLEGA OGRANICZENIOM.

Miejski Komitet Obywatelski obchodu Słowackiego zawiadamia publiczność, że grupy pochodowe ustawiają się na ulicach wymienionych w afiszach nie potrzebując specjalnej legitymacji. Zwiedzanie Barbakanu w nocy jakoteż ustawienie się w szpalerach podczas pochodu na Wawel nie podlega żadnym ograniczeniom.

„WIANKI",

Jako zakończenie uroczystości sprowadzenia prochów J. Słowackiego, odbędzie się o godz. 8. wieczorem obchód „Wianków" pod Wawelem. Urozmaicony program obejmuje korowody łodzi dekorowanych i oświetlonych, popisy gimnastyczne i taneczne, koncert muzyk. Atrakcją obchodu będą ognie sztuczne lądowe, powietrzne i wodne. Obchód zapowiedzą wystrzały moździerzowe od polu-dnia.

Banda fałszerzy banknotów pod kluczem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 27 6. (O) Dziś aresztowano we Lwowie bandę fałszerzy 5 i 10-cio złotowych banknotów, która grasowała na terenie Warszawy, Krakowa, Wilna i Lwowa. Ogółem aresztowano 17 osób. Dalsze dochodzenia w toku.

Pierwszy mąż p. Grosavescu

Wiedeń, 27 6. PAT. Pierwszy mąż p. Grosavescu, uniewinnionej przez wiedeński sąd przysięgłych oświadczył gotowość ponownego ożenienia się ze swą byłą żoną.

Do P. T. Właścicieli Realności m. Krakowa.

Dostarczamy natychmiast

Skrzynie na popiół i odpadki

modelu paryskiego, z najlepszego materjału i w pierwszorzędnem wykonaniu, wg. wzoru zatwierdzonego przez Magistrat stoł. król. miasta Krakowa pod L. 4492/27/VII po cenie

Zł 35·— za sztukę wraz z dostawą do domu, lub Zł 33·— płatnych gotówką przy dostawie.

Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego w Będzinie S. A.

Skład konsygnacyjny: Kraków, Dajwór 10. Tel. 2332.

OSTRZEŻENIE!

Niniejszem ostrzegamy Szan. Publiczność przed nabywaniem środków:

„SUDOR“ i „KLAW“

jako naśladownictwo znanych od pół wieku wyrobów naszych

„SUDORYN“ od potu i **„KLAWIOL“** od odcisków

Fabryki Ap. KOWALSKIEGO

Przeciw niesumiennemu naśladowcy aptekarzowi Karolowi Augensternowi, Lwów, ul. Krasickich 20 występujemy na drogę sądową.

Powyższe podajemy jednocześnie do wiadomości PP. Odsprzedawców i ostrzegamy przed nabywaniem falsyfikatów.

Fabryka Chem.-Farm. Ap. Kowalski, Warszawa, ul. Grzybowska L. 43

ŻRÓDŁO PIĘKNOŚCI

MYDŁO

„CAZIMI“

METAMORPHOSA



Dywany perskie i kilimy do naprawy, przyjmuje „Dywan“ Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany i kilimy po cenach beskonkurencyjnych

Nowe siły męczyźnie

daje „Yopuamin“ oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek. 50 dawek 12 zł ze sposobem użycia

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk

Stenotypistka

polsko-niem. poszukiwana.

Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Stała posada“ do Administracji Nowego Dziennika

Panna

stenografująca po polsku i niemiecku ze znajomością buchalterji, zostanie natychmiast przyjętą. — Zgłoszenia pod „B. Z. do Adm. N. Dz.“

HEMOROIDY! Wyczerpującą broszurę Nr. 12 darmo wysyła **Dr. Hugo Caro G. m. b. H. Gdańsk**



DLACZEGO?!...

Są piękne usta, których nigdy nikt nie ucałuje
Są piękne kobiety, których się unika...
Są dzielni mężczyźni, którym się nie wiedzie w życiu...

DLATEGO

że nie używają jedynego racjonalnego środka przeciw nieodczuwanemu przez nich samych zapachowi z ust, który czyni obcowanie z nimi nieznośnie przykrem

FERMENTINA usuwa przykry zapach z ust, konserwuje żęby, wzmacnia dziąsła i czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę:

Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. **Cena Zł. 2·75 za sztukę.** W razie nieotrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **Zł. 3.** lub **Zł. 3·50** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądani.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSZUKUJĘ od zaraz zdolnego ekspedjenta z branży galanteryjnej i obuwianej, z umiejętnością aranżowania wystaw sklepowych. Reflektuje jedynie na siły wykwalifikowane. Oferty z odpisami świadectw składać pod adresem: Jakób Piwok, Zakopane, Krupówki 16.

PENSJONAT Fischera w Zawoji poleca pokoje słoneczne. Kuchnia powszechnie znana rytualna. Ceny dla każdego przystępne. Auta z Makowa kursują z każdego pociągu.

MALEJOWA-JORDANÓW. O ile pragniecie przyjemnie spędzić wakacje, przyjeżdżajcie do nowowybudowanego pensjonatu Klapholza. Piękne pokoje słoneczne z utrzymaniem lub bez. Kuchnia znana rytualna. Ceny bardzo przystępne.

FABRYKA CZEKOLADY poszukuje zdolnego, dobrze wprowadzonego subprzedstawiciela na Kraków. Oferty skierować pod adresem: Salo Zimmet, Kraków, Dietla 31.

KONCESJ. BIURO Detektywów Prywatnych Marjana Girtlera, byłego referendarza i nadkomisarza śledczego Policji: Wywiady, obserwacje, zbieranie dowodów, pomoc, porada. Uczciwość, dyskrecja, punktualność. Personal zawodowy. Kraków, Jabłonowskich 4.

PUDER i mydło Derma dla dzieci używa każda matka, dbająca o zdrowie swego dziecka. Wszędzie do nabycia.

BAZAR PODHALAŃSKI, RABKA—SŁONE poleca zabawki dziecinne, wyroby kosmetyczne, pudry i perfumy francuskie i angielskie. Ceny najtańsze. Wypożycza leżaki! — Waga osobowa!

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekniewicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

NA SEZON SZKOLNY. Paski, srebrne litery, daszki i t. p., liljki, pasy i koszulki skautowskie poleca najtańszy skład przyborów wojskowych, perfumerji, bielizny, galanterji: „Mars“, Marka 23, przecznica Florjańskiej.

ZASTĘPCÓW poszukuje poważne i zaprowadzone Towarzystwo Ubezpieczeń. Zgłoszenia listowne do Adm. „N. Dziennika“ pod „Prowizja“.

DWIE panienki (Żyd.) poszukują pokoju w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Poszukujące“.

ZAKOPANE PENSJONAT „RADION“

UL. CHAŁUBIŃSKIEGO

w pięknym lesie. — Zarząd: **Berenbaumówny.** Wykwintna kuchnia warszawska na maśle. **Ceny niskie.**

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana